Dziś: 30-lecie kryzysu.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 4 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 153.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Szantaż niemiecki wobec konferencji londyńskiej

Niemcy zamierzają ogłosić moratorjum na długi zagraniczne.

BERLIN, 3.6. Zakończyły się tu trwające od kilku dni narady międzynarodowej konferencji wierzycieli Niemiec, w których brali udział przedstawiciele 6 mocarstw. W wyniku konferencji postanowiono, że ze względu na niski stan zapasu dewiz i złota w Banku Rzeszy, Niemcy będą miały prawo ogłosić moratorjum na długi zagraniczne. Moratorjum to ma być ogłoszone zaraz po Zielonych Świętach.

BERLIN, 3.6. Cała prasa berlińska wyraża zadowolenie z konferencji wierzycieli Niemiec, uważając moratorjum na długi zagraniczne za jedyne wyjście z sytuacji finansowej, w jakiej się Niemcy znalazły.

LONDYN, 3.6. Zapowiedź, co do zamiaru ogłoszenia przez Niemcy moratorjum długów zagranicznych oceniana jest przez całą prasę londyńską jako przygotowanie bomby, która w przededniu otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej może się okazać zabójczą dla postępu prac konferencji.

„Daily Herald" twierdzi, że w przededniu konferencji ekonomicznej wybucha kryzys finansowy o podobnem napięciu jak latem 1931 roku.

Suma, o jaką chodzi, wynosi 1.330 miljonów funtów, z czego na Wielką Brytanję przypada 110 miljonów funtów, a mianowicie 70 miljonów funtów, w tem 40 miljonów pożyczek bankowych.

LONDYN, 3.6. Wiadomość, że Niemcy mają zamiar w najbliższym czasie ogłosić moratorjum transferu swych długów prywatnych, wywołało wielkie wrażenie w tutejszych kołach finansowych. Koła, zbliżone do City, oświadczają, że jakkolwiek decyzja ta godzi w interesy posiadaczy walorów niemieckich, bardzo licznych w Anglji, to jednak nie może być mowy o podważeniu bytu szeregu banków angielskich, jak to twierdziły pewne doniesienia prasowe.

„Financiel News" krytykuje w ostry sposób decyzję w sprawie moratorjum i nadmienia, że zapewnienie Schachta, że Niemcy utrzymają parytet złota, jest słabą pociechą dla wierzycieli niemieckich.

„Daily Herald" zaznacza, że w przededniu obrad konferencji gospodarczej następuje w Europie środkowej najcięższe załamanie się finansowe od 1931 r. Wobec dwumiljardowego deficytu budżetowego. Niemcy stoją w obliczu odstąpienia od parytetu złota. Być może, iż rząd i Bank Rzeszy przyspieszyli wybuch przesilenia, aby zmusić konferencję londyńską do zajęcia się sytuacją w Niemczech. Przedstawiciel amerykańskich wierzycieli Niemiec oświadczył, że na wypadek moratorjum transferu w Niemczech wierzyciele amerykańscy będą domagali się konfiskaty majątku firm niemieckich w Ameryce. Dr. Schacht został powiadomiony o ewentualnych następstwach, jakie moratorjum spowoduje w Ameryce.

ś. p.

ALEKSANDER JĘDRUSEK

dozorca Wydziału Elektromechanicznego kopalni „Saturn"

zmarł dnia 2 czerwca 1933 r.

W Zmarłym tracimy długoletniego i oddanego nam pracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD TOWARZYSTWA GORNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" Spółka Akcyjna.

3960

Upaństwowienie teatrów

MA BYĆ DOKONANE W POLSCE?

WARSZAWA, 3.6. Krążą pogłoski, że rząd, oceniając doniosłą rolę wychowawczą teatru, opracowuje szeroko zakrojony plan reorganizacji teatrów na terenie całej Rzeczypospolitej. W planach tych leży podobno upaństwowienie teatrów w całej Polsce, co chwilowo jest trudne do zrealizowania ze względów budżetowych (potrzeba na to 30 miljonów złotych rocznie). Program ten jednak realizowany będzie stopniowo i już z początkiem przyszłego sezonu jeden z teatrów stołecznych ma być upaństwowiony.

Dzisiejsza uroczystość na Zamku

rozpoczęcia drugiej kadencji p. Prezydenta.

WARSZAWA, 3.6. W pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 12 w południe odbędzie się na Zamku uroczystość przekazania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, czyli w tym wypadku rozpoczęcia drugiej kadencji p. Prezydenta Mościckiego. W uroczystości tej wezmą udział marszałkowie Sejmu i Senatu, premjer i członkowie rządu, a także przedstawiciele wojska.

Po zakończeniu aktu urzędowego Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik armji, dokona przeglądu kilku oddziałów wojskowych na dziedzińcu zamkowym. Równocześnie baterja dział, ustawiona na Bugaju, odda 101 strzałów.

Nowa fala

ŻYDÓW Z NIEMIEC.

WARSZAWA, 3.6. Wczoraj odbyła się w lokalu ogólnopolskiego zjednoczonego komitetu żydowskieg dla walki z prześladwaniami żydów w Niemczech konferencja prasowa. Konferencję zagaił prezes polsko - palestyńskiej Izby handlowej w Warszawie p. Lewite, który stwierdził, że emigracja żydów z Niemiec do różnych krajów dopiero teraz się rozpoczyna. W najbliższym czasie będziemy świadkami niebywałego w dziejach żywiołowego ruchu emigracyjnego żydów z Niemiec. Ilość uciekinierów z Niemiec do Polski będzie się coraz powiększać i w najbliższych miesiącach prawdopodobnie wynosić będzie 15 do 20 tys. osób. Zadaniem zjednoczonego komitetu żydowskiego będzie umożliwienie tym ludziom osiedlenia się w Palestynie lub danie możności zarobkowania w Polsce. Są robione starania o otwarcie dla nich wrót do Stanów Zjedn. i Kanady.

Najbliższa narada światowa żydostwa, która ma się odbyć w miesiącu bieżącym lub przyszłym w Genewie, zajmie się akcją polityczną uchodźców z Niemiec, kwestją osiedlenia ich w różnych krajach, a zwłaszcza w Palestynie.

Dotychczas ilość uchodźców z Niemiec przybyłych do Polski wynosi — według p. Lewite — tylko 3000 osób(?!).

Proces o podpalenie Reichstagu

odbędzie się w Lipsku.

BERLIN, 3.6. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu zostało zakończone. O zamach są oskarżeni komunista Vanderliebe, przywódca frakcji komunistycznej Torgler i trzech Bułgarów: Dymitrew, Popow i Panew. Będą oni przesłani do Lipska, gdzie odbędzie się proces.

Na pobicie rekordu

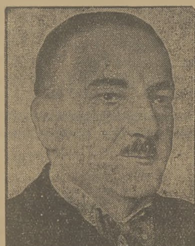
w locie dookoła świata.

LONDYN, 3.6. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że znany lotnik amerykański Mattern rozpoczął dziś o godz. 4 m. 20 lot dookoła świata. Mattern leci sam.

Pierwszym etapem jego lotu jest Berlin, dokąd zamierza przybyć bez lądowania po drodze. Do samolotu lotnik wziął tylko 6 pomarańczy, żeby nie obciążać maszyny.

Mattern już raz próbował pobić rekord w locie dookoła świata, lecąc z Griffinem, ale pod Mińskiem w Rosji sowieckiej samolot ich uległ katastrofie, z której lotnicy wyszli z lekkiemi obrażeniami. Samolot uległ wówczas całkowitemu strzaskaniu.

Rekord w locie dookoła świata należy do Amerykanów Posta i Gottygo i wynosi 8 dni 20 godzin.



Nowy poseł Francji w Sowietach Alphand, dotychczasowy poseł francuski w Dublinie.

HAMBURG ZATRUTY GAZAMI

CZY NOWY WYBUCH FOSGENU?

HAMBURG, 3.6. Wczoraj rano cała dzielnica Hamburga w okolicy Tantenstrasse zaalarmowana została przejmującym zapachem ulatniającego się gazu. Zapach ten był wprost nieznośnym w pobliżu otworów kanałowych tak, że wielu przechodniów dostawało mdłości i słabło. Prawdopodobnie gazy wytworzyły się w wnętrzu kanałów, skąd poprzez piwnice domów dostawały się na ulice. Zawiadomiono natychmiast wydział kanalizacyjny, który przystąpił niezwłocznie do usunięcia zła i zbadania przyczyny. W przeszło 50 domach zabroniono używania światła gazowego. Wszystkie ulice w szerokim promieniu zostały gęsto obstawione policją, która przestrzega, aby nikt nie wszedł do zagrożonej dzielnicy z palącym się papierosem, względnie, by nikt nie zapalił zapałki. Poczyniono wszelkie ostrożności, aby zapobiec wybuchowi.

Jeśli chodzi o rodzaj ulatniającego się gazu, władze miasta twierdzą, że jest to „niewinny" gaz, ulatniający się z benzyny. Wszystko jednak wskazuje na to, że mamy do czynienia z nowem zdemaskowaniem tajemnej fabrykacji gazów. Niewątpliwie jest to znów tajemniczy „fosgen", gaz o straszliwej sile niszczycielskiej.

Groźna panika wśród mieszkańców Hamburga w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy bynajmniej nie osłabła, przeciwnie, z godziny na godzinę potęgowała się. Przyczyniały się do tego przedewszystkiem przeszywające powietrze tony syren, alarmujące przechodniów, że na zagrożone trującemi gazami miejsce mknie straż pożarna i karetki pogotowia ratunkowego, zwożące osłabłych i zatrutych gazem mieszkańców do przepełnionych już szpitali. W mieście panuje panika. Wszyscy bowiem pamiętają olbrzymią z przed 5 lat katastrofę w jednej z fabryk hamburskich — Stolzenberga — kiedy to ulatniał się stamtąd jeden z najstraszliwych gazów trujących — fosgen — którego działanie spowodowało śmierć i ciężkie choroby wielu mieszkańców Hamburga.

Obecna katastrofa, jaka już nie po raz pierwszy nawiedza Hamburg, świadczy dobitnie, że Niemcy — mimo protestów całego politycznego świata i własnych kłamliwych oświadczeń — ani na chwilę nie przestają potajemnej fabrykacji gazów trujących dla celów wojennych i że centralą fabrykacji morderczej, okrutnej broni gazowej — fosgenu — jest portowe miasto niemieckie Hamburg.



Sławny ołtarz Wita Stwosza w kościele N. P. M. w Krakowie został odnowiony. Jest to największe dzieło wielkiego mistrza polskiej rzeźby, które w roku bieżącym obchodzi 400-lecie swego istnienia.

Studnicki — Grażyński

WYROK WE WTOREK.

WARSZAWA, 3.6. (Tel. wł.) Dziś w Sądzie apelacyjnym toczyła się sprawa prof. Studnickiego z oskarżenia woj. Grażyńskiego o zniesławienie. Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie we wtorek.

Język polski

W SZKOŁACH CZESKICH.

PRAGA, 3.6. — Czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa opublikowało plany naukowe dla szkół średnich, które wprowadzają język polski, jako przedmiot obowiązkowy w realnych gimnazjach. Wykładany on będzie dwie godziny w tygodniu w dwóch klasach najwyższych.

Według wspomnianego planu naukowego, uczniowie mają opanować język polski, tak, aby mogli posługiwać się nim swobodnie w życiu potocznem. Uczniowie mają zapoznać się również z głowniejszemi dziełami literatury polskiej, szczególnie z dziełami pisarzy polskich z okresu romantyzmu polskiego i z dziełami wybitniejszych pisarzy współczesnych.

Hemar przeciw Kiepurze

Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

WARSZAWA, 3.6. Znakomitego śpiewaka p. Jana Kiepurę, który zawitał do stolicy, celem dania jedynego koncertu w Filharmonji, spotkała na wstępie jego pobytu w kraju dość niemiła niespodzianka. Oto wczoraj wniesiona została do III wydziału karnego Sądu okręgowego skarga adw. G. Beylina, działającego w imieniu literata Marjana Hemara przeciw p. Kiepurze o naruszenie jego praw autorskich.

Geneza tej sprawy jest następująca: P. Hemar jest autorem tekstu słynnej piosenki p. „Pieśń Nocy", napisanego do muzyki Spoljańskiego, śpiewanej przez Kiepurę w głośnym filmie o tej samej nazwie, w której — jak wiadomo — nasz mistrz święcił prawdziwe triumfy. Okazuje się, że p. Kiepura nie śpiewał w całości tekstu p. Hemara, lecz samowolnie wbrew jego wiedzy i intencji, zmienił w pewnej istotnej części piosenki jej tekst, którą zresztą śpiewał „do słów Hemara". Autor p. Hemar dopatrzył się w tem samowoli ze strony p.Kiepury i wystąpił do sądu ze skargą o naruszenie jego praw autorskich, zagwarantowanych w art. 61 prawa autorskiego.

Skardze będzie nadany t. zw. „bieg przyspieszony", gdyż chodzi o doręczenie skargi i odbycie rozprawy podczas przelotnego pobytu p. Kiepury w kraju. P. Hemar domaga się odpowiedniego odszkodowania. Rozprawa, która już w najbliższych dniach będzie wyznaczoną, zapowiada się niezwykle interesująco, tem bardziej, że będą przesłuchani rzeczoznawcy z zakresu spraw literackich i muzycznych.

Trocki wraca

DO MOSKWY.



WIEDEŃ, 3.6. Przebywający tutaj przywódcy berlińskiej grupy trockistów którzy schronili się na teren Austrji, w obawie represyj ze strony hitlerowców, otrzymali dokładne wiadomości ze Stambułu o zamierzonym wyjeździe Trockiego do Moskwy. Jak się okazuje, Trocki ma wyjechać do Moskwy przez Odessę jeszcze w bieżącym miesiącu.

Wynikiem długotrwałych rokowań pomiędzy Trockim a wysłannikiem biura politycznego wszechzwiązkowej partji komunistycznej jest podobno całkowite „ułaskawienie" Trockiego i przyjęcie go zpowrotem do partji komunistycznej. Stało się to naskutek przeprowadzonej w Moskwie konsolidacji wewnętrznej. Decyzja o ponownem przywróceniu Trockiego w prawach członka partji komunistycznej zapadła jednocześnie z „ułaskawieniem" Zinowjewa i Kamieniewa. Jak wiadomo, również były ambasador sowiecki w Londynie, Sokolnikow, został całkowicie przywrócony w prawach. a nawet mianowany zastępcą komisarza spraw zagranicznych.

W ten sposób opozycja Trockiego wobec posunięć Stalina przestaje faktycznie istnieć. Trocki po powrocie do Moskwy ma być mianowany rektorem akademji komunistycznej.

Płoną sowieckie

SKŁADY AMUNICJI.

HELSENGFORS, 3.5.W twierdzy kronsztadzkiej (w pobliżu Leningradu) szaleje już od dwóch dni olbrzymi pożar, o którym ze strony sowieckiej brak wszelkiej wiadomości. Unosząca się na przestrzeni kilku kilometrów łuna widoczna jest z wybrzeża fińskiego, przyczem od czasu do czasu dochodzą odgłosy gwałtownych detonacyj. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, płoną olbrzymie kronsztadzkie arsenały i magazyny amunicji. Bliższych szczegółów, ze względu na uporczywe milczenie władz sowieckich, dotychczas brak.

Wedle obiegających w Helsingforsie pogłosek, pożar ma być dziełem sabotażu kontrrewolucjonistów. W czasie pożaru i wskutek katastrofalnych eksplozyj zginąć miało kilkadziesiąt osób.

PRAWO O ZAGRODZIE DZIEDZICZNEJ.

Półtora miljona Polaków, zwarcie zamieszkujących olbrzymie odwiecznie polskie tereny Prus Wschodnich, Pogranicza i Śląska Opolskiego, stanowiło zawsze w Rzeszy wielkie zagadnienie polskie. Naturalny przyrost ludności polskiej, przewyższający przyrost ludności niemieckiej, oraz wzrost uświadomienia narodowego wzmocnił znaczenie sprawy polskiej w Niemczech. Sprawy tej nie zdolne były usunąć żadne akty terozu ani gwałtu, oddawna stosowane w Niemczech. Rząd hitlerowski chwycił się więc zdecydowanego i gwałtownego środka, zapomocą którego usiłuje wykreślić sprawę polską z Prus. Tym środkiem, jak to oświadczył kanclerz Hitler, ma być nie germanizacja ludności polskiej w znaczeniu jej asymilacji, ale, jak to wyraźnie twierdził w swej książce „Mein Kampf“, „germanizacja ziemi, zdobytej mieczem przez przodków“. „Germanizacja ziemi“ polegać ma na zupełnem wydziedziczeniu i wyrugowaniu ludności polskiej z jej ojcowizny.

Z dniem 1 czerwca b.r. weszła w życie ustawa (Preuss. Gesetz Sammlung nr. 34 z dn. 17 maja 1933 r.) o zagrodzie dziedzicznej, stwierdzająca nierozerwalny związek krwi i ziemi jako niezbędny warunek normalnego życia narodu. Ustawa ta przywraca starogermański ustrój włościański, przyznając prawo do ziemi jedynie chłopu niemieckiemu.

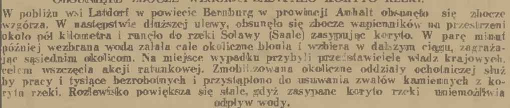
Według tej ustawy zagrody włościańskie mają być zapisane do rejestru zagród dziedzicznych. Do rejestracji takiej nadają się tylko te zagrody, które mają odpowiedni obszar i należą do obywatela niemieckiego krwi niemieckiej. Par. 2 tej ustawy wyraźnie powiada, iż zagrodę włościańską posiadać może jako chłop tylko ten, kto jest niemieckim obywatelem i jest krwi niemieckiej lub szczepowo równej. Pojęcia „szczepowo równej krwi“ ustawa bliżej nie określa. Stwierdza tylko, że wykluczeni są ci, którzy do drugiego pokolenia wstecz mieli wśród przodków swoich kogoś o „krwi żydowskiej lub kolorowej“. Niewiadomo jednak, czy przez rasowo równego rozumie się aryjczyków, czy też, co jest bardziej prawdopodobne tylko krew germańską, a więc wydziedziczy się ludność polską, czeską, łużycką lub litewską. O tem zadecydują przepisy wykonawcze. W każdym razie zagroda obywatela niemieckiego, nie będącego krwi niemieckiej, nie zostanie nie wpisana do rejestrów. Co więcej, odmówiona również zostanie rejestracja, o ile stwierdzi się że któryś z przodków właściciela po mieczu nie był krwi niemieckiej.

Wszystkie zarejestrowane zagrody zostaną opublikowane przez zarządy gminne, a jeśli w ciągu jednego miesiąca nie zostanie wniesiony sprzeciw przeciwko ich zarejestrowaniu, zostaną zapisane do rejestru zagród dziedzicznych.

Jasne jest, że zapomocą tego rodzaju prawa stwarza się odrazu dwie kategorje obywateli, przyczem rejestracje te nie mają znaczenia tylko czysto teoretycznego. Wydany zostanie za niemi cały szereg innych ustaw które przyznawać będą prawa tylko zagrodom dziedzicznym, będącym w posiadaniu czystej krwi Niemców, a ograniczać i krzywdzić będą gospodarstwa ludności polskiej. Odnosić się to będzie w szczególności do dziedziczenia, tem więcej, że rozstrzygnięcia sądu dla spraw dziedziczenia są ostateczne i opierać się będą na radach landratów. Ustawa wyraźnie powiada, że jeżeli cel tego wymaga, przepisy uzupełniające mogą wyjść poza ramy ustawy, a jeśli powstaną wątpliwości, to sędzia ma rozstrzygać nie według litery prawa, ale według zasadniczej myśli i celu ustawy.

Z tej średniowiecznej ustawy hitlerowcy uczynić chcą nowe narzędzie do walki z ludnością polską, pragnąc za wszelką cenę wyrugować ją z jej ojczystej ziemi. Czynią to z całym cynizmem, dobrze wiedząc, że sprzeciwia się ona zasadom ochrony mniejszości. To też par. 60 tej ustawy wyraźnie powiada, że nie zostanie ona zastosowana, jeżeli to się sprzeciwia jakiemuś istniejącemu układowi państwowemu. A więc nie będzie ona zapewne obowiązywała na terenie G. Śląska, natomiast chcą ją Niemcy zastosować na terenie Prus Wschodnich i Pogranicza.

Zaznaczyć należy, że Polska ma wszelkie prawa wystąpić przeciwko tej ustawie, powołując się na uroczyste zobowiązanie Niemiec, złożone Radzie ambasadorów w czerwcu 1919 roku, w którem wyraźnie przyrzekły dać mniejszościom narodowym te same prawa, jakie mają Niemcy w innych państwach. Najwyższy czas, aby Polska przestała tolerować znęcanie się nad ludnością polską w Niemczech. Z całą stanowczością zażądać musimy przywrócenia stanu prymitywnej sprawiedliwości międzynarodowej. Jeśli obecny ucisk, stosowany względem ludności polskiej, nie ustąpi, Polska dłużej nie może tolerować narzuconych jej traktatów mniejszościowych. Jedynie zdecydowane stanowisko Polski jest wstanie obronić ludność polską w Niemczech przed barbarzyństwem władz i ustawodawstwa niemieckiego.



OBSUNIĘTE ZBOCZE WZGÓRZA ZASYPAŁO KORYTO RZEKI.

W pobliżu wsi Latdorf w powiecie Bernburg w prowincji Anhalt obsunęło się zbocze wzgórza. W następstwie dłuższej ulewy, obsunęło się zbocze wapienników na przestrzeni około pół kilometra i runęło do rzeki Solawy (Saale) zasypując koryto. W parę minut później wezbrana woda zalała całe okoliczne błonia i wzbiera w dalszym ciągu, zagrażając sąsiednim okolicom. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz krajowych, celem wszczęcia akcji ratunkowej. Zmobilizowana okoliczne oddziały ochotniczej służby pracy i tysiące bezrobotnych i przystąpiono do usuwania zwałów kamiennych z koryta rzeki. Rozlewisko powiększa się stale, gdyż zasypane koryto rzeki uniemożliwia odpływ wody.

TRAGEDJA GRUZJI.

W spokojnym zakątku Paryża, na Passy, odkryto obecnie oficjalne poselstwo państwa, które nie istnieje. Jest to poselstwo Gruzji. Dziwny ten fakt tłumaczy się splotem niespodziewanych wypadków, jakim uległa Gruzja od czasu rewolucji bolszewickiej. Gruzja ogłosiła w roku 1918 swoją niepodległość i była w roku 1920 uznana przez Francję za państwo niezależne. W tym czasie powstało też w Paryżu poselstwo gruzińskie. Ale trwało to krótko. Już w roku 1921 armja bolszewicka zajęła Gruzję i w miejsce niepodległego rządu ustanowiła rząd bolszewicki, który włączył Gruzję do Związku socjalistycznych republik rad. Z chwilą tą Gruzja przestała automatycznie istnieć na terenie międzynarodowym jako państwo niepodległe. We Francji Poincare, jako ówczesny premjer, zgodził się jednak, aby reprezentant Gruzji w Paryżu miał nadal przystęp do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, spodziewał się bowiem, że po uregulowaniu stosunków w Rosji, Gruzja odzyska zpowrotem niepodległość. W ten sposób od roku 1922 poselstwo gruzińskie w Paryżu istniało jako poselstwo tymczasowe. Dopiero w roku 1924 gdy Francja uznała Rosję sowiecką, Gruzja przestała istnieć jako państwo i poselstwo jej w Paryżu przestało mieć wszelkie prawa autonomiczne.

Mimo to poselstwo gruzińskie istniało nadal w Paryżu i urzędowało. Wszystkie pisma, jakie wysyłało poselstwo do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ginęły w ministerstwie w zielonej teczce i pozostawały bez żadnej odpowiedzi. Paszporty, wydawane przez poselstwo gruzińskie, nie były uznawane, a poseł gruziński przyjmowany był przez francuski rząd tylko jako osoba prywatna. Poselstwo gruzińskie stało się więc fikcją.

Dzisiaj mały pałacyk poselstwa gruzińskiego przy ulicy des Pretres, w Passy, na którym widnieje jeszcze tablica z napisem „poselstwo gruzińskie“, stoi pusty i głuchy. Nikt do niego nie przychodzi, nikt nie załatwia tam swoich interesów. Poseł i kilku jego urzędników, utrzymywani przez gruziński fundusz niepodległościowy, mają byt zapewniony. Ale pod naciskiem rządu sowieckiego, domagającego się wypełnienia warunku paktu francusko - sowieckiego, przystąpi się niebawem do likwidacji tego fikcyjnego poselstwa

Z DNIA

CZYJA POLITYKA?

Jedną ze spraw, w których najbardziej jaskrawo uwydatnia się biegunowa sprzeczność interesów politycznych polskich i żydowskich, jest kwestja narzuconych Polsce i kilku innym państwom po wojnie światowej, t. zw. „traktatów o mniejszościach“. Polska, oczywiście, od początku przeciwstawiała się tym traktatom, jako godzącym w powagę państwa polskiego i naruszającym jego udzielność. Żydzi natomiast byli rzeczywistymi tych traktatów twórcami i oni właśnie, dzięki wpływom, jakie posiedli wśród kierowników polityki wielkich mocarstw w okresie zawierania pokoju Wersalskiego, wymogli na nich zmuszenie Polski i paru innych państw do poddania się w tym zakresie ich żądaniom.

W przeciwieństwie do żydów, **dążących do podnoszenia powagi** traktatów o mniejszościach, Polska dotąd dążyła do ich anulowania, co m. in. znalazło swój wyraz w nocie Polski do sekretarza Ligi Narodów z dn. 16 stycznia 1923 r..

„Traktat o ochronie mniejszości, zawarty w Wersalu 28.VI.1919 między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi został tak Polsce, jak i wszystkim państwom, należącym dzisiaj do Małej Ententy narzucony. To też z uwagi na genezę tego traktatu, jego charakter jako prawa wyjątkowego, jak również ze względu na wszystkie jego poważne braki prawne, rząd polski uważa, że postanowienia jego winne być stosowane w sensie ścieśniającym a nie rozszerzającym“.

Obecnie to stanowisko — zdaje się — zarzucono, bo — jak pisze „Gazeta Warszawska“:

Dlaczegóż przedstawiciel Polski, p. minister Raczyński, w dyskusji dn. 30 z.m. w Genewie, przy omawianiu skargi żyda Bernheima z niemieckiego G. Śląska przeciwko antysemickiej akcji Hitlera, wypowiedział się jako zasadniczy obrońca idei międzynarodowej ochrony mniejszości, i czy Polska, przy obecnym składzie narodowościowym swych mieszkańców, może wogóle być idei takiej zwolenniczką? Czemuż, gdy Niemcy w sprawie tej zmuszone są stosować wykładnię ścieśniającą, p. Raczyński nie korzysta ze sposobności, by znaczenie „traktatów mniejszościowych“ podważyć, ale przeciwnie, w deklaracji publicznej w Radzie Ligi uznaje prawo moralne „mniejszości poszczególnych do ochrony ze strony czynników międzynarodowych, przeciw państwu, do którego „mniejszość“ ta przynależy?

Sjonistyczny **„Nasz Przegląd“** zamieścił dnia 31 z. m. „telefon własny“ z Genewy, donoszący, że „wystąpienie delegata polskiego było gorąco przyjęte przez przedstawicieli żydostwa“.

Niestety — pisze „Gazeta Warszawska“ — nie może go przyjąć gorąco Polak, zwłaszcza ten, który wie, iż państwo jego winno być całkowicie suwerenne, i choćby ze względu na konieczność podniesienia uroku idei państwowej musi sprzeciwiać się wszelkim uprawnieniom czynników zagranicznych do wtrącania się w jego wewnętrzne sprawy.

PRZED PRZYJAZDEM 20000 ŻYDÓW

„Il. Kurjer Krakowski“ donosi z Londynu:

Generalny sekretarz londyńskiego komitetu pomocy dla żydów p. Kaizer, który bawił niedawno w Warszawie, oświadczył przedstawicielom prasy, iż komitet pomocy, który utworzył się dla żydów w Warszawie, liczy się z tem, że w najbliższych miesiącach przybędzie do Polski 20.000 żydów z Rzeszy niemieckiej.



„DERBY DAY“ W ANGLJI: Wielkie wyścigi angielskie odbyły się tego roku w obecności pary królewskiej w obecności dziesiątek tysięcy publiczności z całej Anglji i jej kolonij w dniu 31 maja. W loterji derbowej wygrane przekroczyły 50 miljonów złotych, a prywatne zakłady 100 miljonów zł. Pierwszy doszedł do mety „Hyperion“ (po prawej stronie), który przebiegł 2400 m. w rekordowym czasie 2.34 min.

Rasa biała w oczach Wschodu i Południa

w świetle filmu amerykańskiego.

Nowoczesne życie przynosi z sobą zjawiska, które ogarniają szybko olbrzymie przestrzenie ziemi, a jednocześnie wywołują przewroty pojęć nieprzewidywanej doniosłości.

Hollywood wytwarza filmy na cały świat, a w szczególności dociera niemi tam, gdzie dotychczas niczego choćby w przybliżeniu podobnego nie było, do Azji i Afryki, pokazując ludom tamtejszym rasę białą, znaną im tylko zdaleka.

Codziennie, często pod gołem niebem w Azji, naprzeciw chramu, tłumy Chińczyków czy Malajczyków, Hindusów, czy Arabów, a podobnie dziś w Afryce czy w Nowej Zelandji wpatrzone są w widowisko filmu amerykańskiego.

Co widzą te ludy Azji, Oceanji, Afryki?

Widzą człowieka białego, który dla nich jest wyobrazicielem czegoś nietylko potężniejszego ale także wyższego, w zupełnie nowem świetle: tu jakiś wytworny pan we fraku zabija na zimno swego rywala, tam bankier łupi kasę i wyjeżdża z dziewczyną do Kalifornji, tam znów oficer marynarki sprzedaje plany nieprzyjacielowi, często młode kobiety oddają się za klejnoty i t. d.

P. Legendre, jeden z najlepszych francuskich znawców Wschodu, pisze o tem w książce „L'Asie contre l'Europe“, w osobnym rozdziale p. t. Kinematograf i prestiż rasy białej w Azji:

— Co się pokazuje tubylcowi? Najgorsze strony życia naszej rasy. Przed oczyma jego przewijają się sceny z szynków, włamania, morderstwa, napady na pociągi. Widzi piękne panie, dekoltowane aż po pępek, które strzelają z rewolwerów. Do przesytu napatrzy się młodych dziewcząt, rzucających się na szyję młodych ludzi w pocałunkach, idących w nieskończoność. Ten tubylec będzie odtąd myślał z wzgardą o białych kobietach, o których myślał niegdyś jako o wyższych istotach, przypisując im wszelkie cnoty. Kinematograf to wielko zmaza na dzisiejszej Azji...

Jednocześnie wybitny pisarz angielski Aldous Huxley (w książce p. t. „Sceptyk naokoło świata“), mimo całej swobody swych poglądów pisze:

— Hollywood przedstawia nas rasom Wschodu i Południa jako zwykłych złoczyńców i głupców. T. zw. poddani ludzi białych żyli dotychczas w całkowitej nieznajomości świata swych władców, lecz więcej warta była ona, niż ta znajomość którą im daje kinematograf. Wówczas mogli wierzyć, że cywilizacja Białych jest czemś wielkiem i cudownem. Ale Hollywood zmieniło to wszystko całkowicie. W świecie żółtym, brunatnym, lub czarnym rozpowszechniło okaleczałe obrazy naszej, cywilizacji, jest to jakby dzień nik, z którego odpadła [illegible], wiedza, literatura, sztuka, a zostały tylko skandale. Ludzie biali narzekają, że szacunek ze strony kolorowych zmniejszył się. Jak się dziwić? Jeszcze kilka lat takiej propagandy Hollywood'u, a nie tak łatwo wydostaniemy się z tłumu wschodniego, gdy się w nim znajdziemy...

W świecie dużo się zmienia. Trzeba o tem wiedzieć. I trzeba się liczyć ze skutkami własnej roboty.

Złote czasy Klondyke wróciły

Nowoodkryte pokłady złota w Kanadzie.

Na północ od Kanady na brzegu Niedźwiedziego Jeziora, w najbliższem sąsiedztwie okręgu polarnego, odkryte zostały niedawno pokłady złota, srebra i blendy ołowianej, z której można otrzymać rad.

Najświetniejsze czasy Klondyke wróciły. Daleka północ ożyła znów, zaroiła się tłumem ludzi, stała się znowu krainą z nieprawdopodobnego zdarzenia, krainą marzeń i snów tysięcy ludzi.

Czasy „gorączki złota“ wróciły. Śnieżne pola dalekiej Północy zaroiły się ludźmi. Dzwoneczki psich zaprzęgów znowu dzwonią w chłodnem powietrzu, mieszając się z cichym chrzęstem płóz przesuwających się po śniegu. Ceny sucharów i psów poszły w górę, cena życia ludzkiego spadła.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrastają na pustych polach drewniane, zbite z kloców chaty. To zajazdy, karczmy, tancbudy, banki sklepy i domy mieszkalne.

Szalona drożyzna rozpoczęła już swój pochód. Niżej pięciu dolarów nie można tu dostać najskromniejszego bodaj śniadania. W każdej tancbudzie i w każdym sklepie stoi waga do ważenia woreczków ze złotym piaskiem i leży rewolwer. Rewolwer i złoto to dwie siły, które teraz na tych śnieżnych polach panują.

Z blendy ołowianej otrzymuje się rad. Z wielu tonn blendy otrzymuje się jeden gram radu. Ktoś rzucił myśl wzniesienia w pobliżu kopalni blendy fabryk, które przetwarzałyby ją na miejscu na rad. Pomysł został rzucony, ktoś się tym zainteresował, znalazły się pieniądze. Według wieści, dochodzących z kraju, ogarniętego gorączką, mury fabryki wznoszą się już wśród śniegów.

Droga do nowoodkrytych kopalni poznaczona jest już wieloma trupami. Padają mniej silni, mniej wytrzymali, ci, których dosięgła kula konkurenta. Policja jest, owszem, ale policja nic nie może poradzić, ani zdziałać na tym olbrzymim terenie, objętym gorączką. Miejsce jest tylko dla silnych, dla wytrwałych, dla bezwzględnych.

Kto dłużej wytrzyma zdobędzie — oto maksyma, którą ożywieni są wszyscy, specjalnie wynajęci eskimoscy poganiacze psów, obieżyświaty, ściągające tu zewsząd, businessmani, siedzący w New Yorku i skupujący nad brzegiem Niedźwiedziego Jeziora coraz większe tereny.

CZY JAD KOBRY

zwycięży chorobę raka?

Choroba raka, należy do największych plag ludzkich — nic dziw zatem, że od szeregu lat nauka robi wszelkie możliwe wysiłki i próby, zmierzające do skutecznej walki z tym groźnym wrogiem.

Jak dotychczas istnieją dwie metody lecznicze — zabieg chirurgiczny (dający niejednokrotnie świetne rezultaty), oraz leczenie elektrolizą, promieniami Roentgena, oraz zapomocą radu.

Ostatnio paryska Akademja lekarska zainteresowała się żywo wynikami prób, podjętych przez dwóch lekarzy: dr. Monaeleser z Nowego Jorku i dr. Taguet'a z Paryża, a dotyczącemi stosowania jadu kobry, najjadowitszej żmiji afrykańskiej, jako środka leczniczego w chorobach raka.

Już przed 30 laty stwierdzono, że jad kobry posiada silne własności znieczulające, dzięki swemu specyficznemu działaniu na pewne komórki nerwowe. O wielkiej sile tego działania świadczyć może fakt, zaobserwowany świeżo w klinice dr. Tagueta. Oto jeden z asystentów dotknął się z ciekawości wargami słoika, w którym przechowywane było w swoim czasie parę gramów substancji krystalicznej, uzyskanej z jadu kobry w roku 1901. Jedno to lekkie dotknięcie wystarczyło, by wargi i język asystenta uległy zupełnemu znieczuleniu na przeciąg paru godzin. Ta jedna już właściwość jadu kobry może zostać wykorzystana w szerokim zakresie wobec chorych cierpiących na raka. Injekcja bowiem tego jadu, oczywiście w minimalnej dawce, uśmierza momentalnie najuporczywsze okropne bóle, występujące zwłaszcza w późniejszych okresach choroby, bóle wobec których nawet i morfina nieraz zawodzi.

Doświadczenia, przeprowadzone przez dwóch uczonych na 115 chorych, znajdujących się w stadjum, gdzie już i operacja nic pomóc nie może, dały nieoczekiwane wyniki. Już po 4 — 5 zastrzykach natężenie częstokroć bólów znacznie słabnie; co więcej, dało się w wielu wypadkach skonstantować, że choroba została zlokalizowaną i zatrzymaną w dalszym rozwoju, że — co najważniejsze — rak nie przerzucał się na inne części organizmu.

Oczywiście kuracja tego rodzaju wymaga niesłychanie troskliwego i sumiennego przygotowania i należytego dozorowania, z uwagi na zabójcze właściwości tej silnej trucizny.

Za jednostkę podstawową bierze się taką dawkę jadu, która nie zabija jeszcze myszy, ważącej 20 gramów, zwiększając następnie dawki w odpowiednim stosunku.

System ten leczenia nie wyszedł jeszcze ze stadjum prób, w każdym jednak razie dotychczasowe doświadczenia pozwalają mieć nadzieję, że może nareszcie ludzkość znajdzie skuteczny środek do zwalczania tej groźnej a tak niestety rozpowszechnionej choroby.

Kto wie zatem, czy i straszliwa kobra, której ukąszenie przynosi śmierć nieuchronną, nie okaże się niezadługo stworzeniem pożytecznem, obdarzając ludzkość zbawiennym w swem działaniu środkiem leczniczym.

ROZKOSZE LATA.

Nadchodzi lato a z niem fala upałów. Szczęśliwi ci co z nastaniem pierwszych dni cieplejszych, pakują co rychło swe manatki i uciekają od rozpalonych i pełnych kurzu siedzib miejskich. Ale tych szczęśliwców jest garstka nieliczna. Czasy dzisiejsze niewielu pozwalają korzystać z rozkoszy wywczasów letnich. Większość mieszkańców naszych miast musi się dusić w ciasnych murach i znosić tantalowe męki upałów letnich, a już najbardziej pod tym względem upośledzone są nasze panie domu, które lwią część dnia spędzają w dusznej atmosferze kuchni, gdzie żar bijący z ogniska potęguje uczucie gorąca, czyniąc atmosferę kuchni jeszcze bardziej nieznośną. A przecież złu temu można łatwo zaradzić, i jak w wielu innych wypadkach tak i w tym wypadku, na pomoc nam przychodzi elektryczność. **Kuchnia elektryczna, czy to w postaci dużej kompletnej kuchni, czy też małej płytki przenośnej, w porze letniej jest nieocenioną wyręczycielką pani domu. Na płytce takiej w przeciągu kilkunastu minut przygotujemy śniadanie lub kolację, a nawet dla małej rodziny można na niej sporządzić obiad.** Obudziwszy się rano zbyt późno, a spiesząc się do pracy, możemy bez straty czasu podczas ubierania się ugotować śniadanie, a wieczorem wróciwszy z teatru lub kina w kilka minut ugotujemy herbatę. **Dzięki tym wszystkim zaletom, jak czystość, szybkość działania, a przez to ekonomja czasu oraz łatwość obsługi, kuchnie elektryczne są bezkonkurencyjne.** Wszelkie inne rodzaje kuchni jak: naftowe, benzynowe, spirytusowe są bardzo kłopotliwe w użyciu, niebezpieczne przez często się zdarzające wybuchy, a oprócz tego bardzo szkodliwe dla zdrowia z powodu tworzących się gazów. Ciepło wytwarzane w kuchni elektrycznej powstaje wskutek żarzenia się drucika, przez który przepływa prąd, a więc powietrze nie bierze żadnego udziału w procesie palenia się w kuchni elektrycznej, w przeciwieństwie do innych sposobów palenia, które odbywa się przy udziale tlenu pobieranego z powietrza, co znów jest ze szkodą dla naszych płuc, gdyż jak wiadomo tlen jest składnikiem najbardziej potrzebnym dla procesu oddychania. Nic więc dziwnego że kuchnia elektryczna zagranicą i u nas zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa, tembardziej że elektrownie w Polsce a specjalnie elektrownia na naszem terenie prowadzi polityke taryfową w kierunku uprzystępnienia korzystania z elektryczności w jak najszerszym zakresie.

KRONIKA TYGODNIOWA.

30-LECIE KRYZYSU.

Na stole obok siebie leżą dwie książki. W jednej z nich publicysta amerykański Knickerbocker pod niepokojącym tytułem „Quo vadis, Europa?" przypomina 400 miljonom Europejczyków, że wciągu ostatniego stulecia przeżyli oni już ni mniej ni więcej tylko aż dwanaście wielkich depresyj gospodarczych, że w dziewiętnastym i bieżącym wieku 11 krajów europejskich doszło do bankructwa, że mimo to nasza część świata zawsze z kryzysów wydostawała się zwycięsko na drogę coraz wspanialszego rozwoju i w końcu wyraża przekonanie, że i tym razem „Europa podniesie się napewno".

Druga książka to gruby rocznik „Kurjera Sosnowieckiego" z roku 1904, zapomnianego już dziś pisma tygodniowego w Zagłębiu, stanowiącego pierwsze skromne zaczątki prasy zagłębiowskiej.

Rok 1904, ostatni przed wybuchem rewolucji, był nie tylko rokiem początku wojny rosyjsko-japońskiej i urodzin następcy tronu rosyjskiego, ale również rokiem kryzysu i bezrobocia, dotykającego Zagłębie w znacznie mniejszym stopniu, niż np. Łódź, ale jednak dość silnie dającego się we znaki, skoro „Kurjer Sosnowiecki" często i przy różnych okaziach o nim wspomina.

Metoda pocieszania zbiedzonej ludzkości, stosowana przez Knickerbockera, czy Ben Akibę, że wszystko to już było, nie jest niezawodna. Równie trudno jest namówić ludzi głodnych do skakania z radości, gdy im się powie, że np. Gandhi głodował trzy tygodnie, a jednak żyje. Mizerna to pociecha i nie należy jej używać wobec bezrobotnych, wystających pod Magistratem w oczekiwaniu na kartki żywnościowe.

Ale gdy odbywają się teraz stale konferencje gospodarcze, dotyczące całego kraju, poszczególnych województw, a nawet powiatów, jak np. ostatnia taka konferencja w starostwie będzińskiem, to pożyteczną jest chyba rzeczą i wybitnie aktualną zapoznanie się z niektóremi szczegółami kryzysu, który już dokuczał Zagłębiu Dąbrowskiemu przed bezmała 30 laty.

W dniu 21 maja 1904 r. „Kurjer Sosnowiecki" zamieścił artykuł p. t. „Bez pracy", w którym czytamy:

„Kryzys, trwający już od dłuższego czasu w naszym przemyśle, tysiące rąk roboczych pozbawił zajęcia. Warszawa, Łódź Białystok i po części już nasze Zagłębie napełniły się ludźmi zdrowymi, chcącymi pracować, a nigdzie nie mogącymi znaleźć zajęcia".

Autor artykułu prowadzi do tego, że należy stworzyć biuro pośrednictwa pracy i rozpocząć wielkie roboty inwestycyjne.

Tak nie obca była wówczas myśl o robotach publicznych, tak i straszne słowo „redukcja" nie jest bynajmniej wynalazkiem powojennym, bo oto co czytamy w numerze „Kurjera" z 9 kwietnia 1904 r.:

Dowiadujemy się, że z powodu zmniejszenia ilości obstalunków niektóre fabryki redukują swoją wytwórczość. Między innemi przędzalnia C. G. Szen na Sielcu, zatrudniająca około 1000 robotników, od 1 kwietnia w niektórych oddziałach zmniejszyła ilość dni roboczych na 4 dni w tygodniu. Inne fabryki, o ile już nie poszły, to zapewne pójdą za tym przykładem.

I rzeczywiście poszły, bo w końcu maja „Kurjer" donosi:

Przesilenie dotkliwie daje się odczuwać w naszem mieście. Prócz przędzalni dotknęło ono wiele innych zakładów przemysłowych. Huta „Puszkin" np. (obecnie „Staszic" przyp. mój) i wiele fabryk pomniejszych świętuje trzy dni w tygodniu, mnóstwo robotników bez zajęcia chodzi po ulicach.

W czerwcu 1904 r. ze szklarni w Sosnowcu wydalono 100 robotników ale nie trzeba się było tem zbytnio martwić, bo większość z nich znalazła pracę w Saksonji. Wynikałoby z tego, że byli to Niemcy.

Bardziej jeszcze charakterystyczne dla ówczesnego bezrobocia, o którem, mimo wszystko, nie można powiedzieć, iżby szalało — jest sprostowanie, nadesłane do redakcji „Kurjera Sosnowieckiego" przez firmę H. Dietel. Sprostowanie to brzmi:

Otrzymujemy wyjaśnienie od p. H. Dietla, że z fabryki jego żaden z robotników nie został wydalony, tylko, wobec ograniczenia pracy na 3 doby, blisko setka robotników przeważnie pochodzących ze wsi, nie widząc dla siebie widoków, poprosiła o uwolnienie i powróciła do pracy na roli.

Tak było, ale teraz po upływie trzydziestu lat jest już zupełnie inaczej i bezrobotni nie wrócą na wieś, z którą ich już prawie nic nie wiąże. W 1904 r. chłopskim synom, niedawno przybyłym do Zagłębia na robotę, łatwo było wrócić na ojcowiznę do dawnego trybu życia. Dziś sprawa ta uległa silnej komplikacji.

Ale już i wtedy byli tacy, którzy mieli zamkniętą drogę powrotu na wieś. Tych trzeba było ratować przed grożącą im nędzą. Piszą więc w listopadzie z Zawiercia do „Kurjera Sosnowieckiego".

Od przeszło 5 miesięcy fabryka T-wa Akc. „Zawiercie", będąca główną żywicielką naszej osady, zniewolona zupełnym zastojem handlowym, panującym w środkowych gubernjach cesarstwa, które są głównym rynkiem zbytu jej towarów, zmniejszyła produkcję o jedną trzecią, pracując 4 dni na tydzień, przez co suma otrzymywanej płacy dziennej zarobkowej przez robotników, zmniejszyła się miesięcznie na sumę około 24.000 rb., a ponieważ, jak uczy nas statystyka, robotnik w 80 wypadkach na 100 nie posiada żadnych zasobów, formując swój budżet i żyjąc od wypłaty do wypłaty, czyli tak tu zwanego „geltagu", więc brak w pewnej gromadzie ludzi, pracujących w jednej tylko fabryce i żyjących, jak już powiedziałem wyżej, z dnia na dzień, brak w ciągu 5 miesięcy przeszło 120.000 rb. niczem się nie da zastąpić i musi wywoływać straszną nędzę. Administracja fabryki T-wa „Zawiercie", usiłując stawić tej nędzy czoło, przystąpiła do wydawania robotnikom chleba z bonifikatą 60 proc. od cen normalnych, pokrywając takową własnymi funduszami.

W całem Zagłębiu zresztą rozpoczyna się wówczas bardzo ożywiona działalność dobroczynna, wynikająca nie tylko z potrzeby przyjścia z pomocą dotkniętym bezrobociem, ale i rodzinom, osieroconym przez ojców, którzy odjechali na wojnę, na Daleki Wschód.

Obok bezrobocia dokuczała drożyzna i dlatego jesienią Towarzystwo pożyczkowo - oszczędnościowe w Sosnowcu postanowiło sprowadzać dla swych członków na dogodnych warunkach wagonami kartofle i inne produkty spożywcze.

Wiosną tegoż roku zbankrutowało w Sosnowcu pięć większych sklepów spożywczych na sumę 100 tys. rb.

Kryzys nie dotknął górnictwa, ale też czytamy w numerze lipcowym skromnie w kącie schowana informację o pewnem znaczeniu gospodarczym:

Starania kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem o obniżkę taryf wywozowych do granicy austrjackiej, celem ułatwienia eksportu węgla dąbrowskiego do Wiednia, odniosły pożądany skutek.

Tu już można bez zastrzeżeń zgodzić się z Ben Akibą, że wszystko to już było i dziś tak bardzo paląca kwestja taryf kolejowych dla węgla nie jest bynajmniej nowa.

Ale im dokładniej przyglądamy się kryzysowi z roku 1904, tem coraz mniej widzimy w nim podobieństw z kryzysem w latach 1929-32. Wszakże w roku 1904 „Kurjer Sosnowiecki" dowiaduje się z pewnego źródła, że „miastu naszemu ma przybyć nowa turkownia", (chodziło tu o walcownię Hr. Renard), a „Kurjer Zachodni" w roku 1932 nie dowie się zgoła nic o powstaniu w Sosnowcu nowego wielkiego zakładu przemysłowego lecz naodwrót, chyba tylko o zamykaniu coraz to innych warsztatów pracy.

W roku 1904 ukazał się w Sosnowcu pierwszy pisany na maszynie spis abonentów telefonów, świeżo założonych; w roku 1904 w mieście dopiero od roku istniejącym głowiono się nad opatrzeniem nazwami ulic; w roku tym mówiło się o konieczności uruchomienia w Zagłębiu tramwajów... parowych, o oświetleniu ulic w śródmieściu, o niedbalstwie dorożek, o straszliwym błocie, które utrudniało życie towarzyskie; w roku 1904 odbyło się w domu Kiełbasińskiego przy ul. Warszawskiej pierwsze przedstawienie „Teatru złudzeń", a teraz mamy kilka kin dźwiękowych i tramwaje elektryczne. Nie mogło więc być tak, że się tylko kryzys miał nie udoskonalić. I on też poszedł po drodze znacznego postępu.

To też kryzys z roku 1904 ani się umywał do kryzysu obecnego..

Miejmy też nadzieję, że to, co obecnie widzimy, nie jest jeszcze ostatnim wyrazem techniki katastrof społecznych.

K. Ćwierk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

4 Niedziela — Dziś Zesł. Ducha św. Jutro Swiątki
Wschód słońca 3 m. 36.
Zachód „ 19 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Mój przyjaciel król.
PALACE: Nagana. — Carmencita.
EDEN: Mumja.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Zuzanna Lenox.
NOWOŚCI: Blaski i cienie miłości.

DĄBROWA

WANDA: „Rozkoszna Dziewczyna" z Anny Ondra i „Kriss"
SEZAM: Złote sidła.
ARS: Mężczyźni w jej życiu. — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej.

ZAWIERCIE

STELLA: Światła wielkiego miasta.

× **NASTĘPNY NUMER „KURJERA ZACHODNIEGO"** ukaże się we wtorek 6 bm. o zwykłej porze.

× **ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA** im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11 przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej od dnia 1 czerwca do dnia 10 lipca 1933 r. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną. Niezamożnym uczenicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg. Absolwentki Szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. Nr. 88-28 3797.

Dyrekcja Szkoły.

× **REDUKCJA ROBOTNIKÓW.** Na kopalni „Jakób" wymówiono pracę 298 robotnikom. Redukcja robotników spowodowana została zmniejszeniem kontygentu przydzielonego przez Konwencję węglową.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 4 b.m. — popoł. „Fraulein Doctor" — wiecz. „Fioretti i Patapon".

Poniedziałek 5 b.m. popoł. „Jedynaczka króla czekolady" — wiecz. „Egipska pszenica".

Wtorek 6 b.m. — Akademja ku czci ś. p. ministra Boernera.

× **PIERWSZE ABITURJENTKI.** W 5-kl. średniej szkole handlowej M. Bojarskiej w Będzinie zostały zakończone dn. 29 maja rb. egzaminy końcowe pod przewodnictwem delegata Kuratorjum p. wizytatora Witkowskiego. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały wszystkie zdające uczenice, a mianowicie: Bembenkówna F., Buchsztajberówna E., Glikstajnówna S., Justmanówna S., Kamerówna M., Kantorowiczówna E., Libermenszówna H., Najgeborenówna Ch., Pregerówna J., Podgórska W., Poznańska M., Rubińska Wl., Szolowiczówna A., Sitkówna St., Traczówna M., Wekselmanówna B.

× **NOWE PRZEPISY O RUCHU POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Obowiązujące od dnia 15 stycznia rb. nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych wprowadziły m. in. nieograniczoną ważność pozwoleń na prowadzenie tych pojazdów, przy ograniczeniu do jednego roku terminu ważności dowodów rejestracyjnych. Na tem tle powstają w kołach zainteresowanych wątpliwości co do terminów ważności pozwoleń, wzgl. dowodów, wydanych przed wejściem w życie nowych przepisów. Odpowiedzi na te wątpliwości szukać należy w rozporządzeniu o ruchu pojazdów mechanicznych, z którego należy wnioskować, że dowody rejestracyjne, wydane przed wejściem w życie tego rozporządzenia są ważne do terminu, który w nich jest wskazany. Tak samo należy uznać, że pozwolenia na prowadzenie pojazdów, wydane według poprzednio obowiązujących przepisów, są ważne jedynie do terminów w nich wskazanych i że dopiero pozwolenia, wydawane na zasadzie rozporządzenia z dnia 15 stycznia rb. są ważne na nieokreślony przeciąg czasu.

× **KOSZTOWNA BIBKA.** Niemiła przygoda spotkała p. F. Krzyżaka, zamieszkałego przy ul. Małobądzkiej 115 w Będzinie. P. K. prawdopodobnie po otrzymaniu wypłaty, wstąpił do knajpy, skutkiem czego przy powrocie do domu wykazywał wyraźne objawy zawiania. Wykorzystał to jakiś złodziejaszek i wyciągnął p. Krzyżakowi z kieszeni portfel z zawartością 180 zł. Prawdopodobnie p. K. w przyszłości będzie ostrożniejszy.

O! DUCHU SWIĘTY

Wokoło słońce, zieleń i kwiecie,
I śpiewu ptaszyt pełen gaj —
Człek z tataraku wieńce plecie,
Chciałby w swym domu zrobić raj.

Chciałby kwiatami uczuć gorących —
Opleść, umaić Twoje ołtarze,
I z słów miłości z serca się rwących —
Najświętsze Tobie stworzyć witraże.

I szept błagalny śle hen! ku górze,
W zalany słońcem nieba — cud:
— Przyjdź Duchu Święty, zażegnaj burzę,
Co umęczony gnębi lud. —

Szumem swych śnieżnych, gołębich skrzydeł,
Zagłusz cierpienia okrutne jęki —
Odpędź z przed oczu wizje straszydeł,
Gorszej przyszłości i gorszej męki.

O! chroń świat cały od klęsk — zawiei,
Niedoli rozkuj zbyt ciężkie pęta
I zapal w sercach Znicze nadziei
W te nadchodzące Zielone Święta.

E. K.

KOMUNIKATY

— ZJAZD DELEGOWANYCH S. M. P. W CZĘSTOCHOWIE. Dzisiaj odbędzie się zjazd delegowanych Stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej w Częstochowie. W dniu jutrzejszym przybędą delegaci czechosłowackiego związku „Orla“. W dniu 11 b.m. odbędzie się zjazd delegowanych Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej.

— PODZIĘKOWANIE. Na terenie kop. „Flora“ zebrano na „Dar Narodowy“ z okazji święta Trzeciego Maja zł. 300. Pieniądze te wpłacono do kasy koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Dąbrowie Górniczej. Prezydjum miejscowego komitetu zbiórki składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim organizacjom i osobom, które przyczyniły się do urządzenia obchodu i okazały tak chętną ofiarność.

— W LEKTORJUM MIEJSKIEJ CZYTELNI PUBLICZNEJ w Dąbrowie o godz. 19 m. 30 odbędą się następujące pogadanki: we wtorek dnia 6 b.m. p. Aleksander Bem „Reklama!!?; w środę dnia 7 b.m. p. Piotr Swatowski „Broń pancerna i jej zastosowanie w przyszłej wojnie; w czwartek dnia 8 b.m. inż. L. Berbecki: Zagadnienia gospodarcze: 4 „Doktryny ekonomiczne“; w piątek dnia 9 b.m. prof. Stanisław Depowski „Polityka wschodnia Zygmunta III“; w sobotę dnia 10 b.m. prof. Wacław Kamiński „Gdańsk, Gdynia a Polska“.

— SPRAWOZDANIE Z ZABAWY. Urządzona staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie zabawa ogrodowa, wdniu 21 ub. m. dała wynik następujący: Dochód z fantów wyniósł 202.50 zł., z bufetu 78.07 zł., z biletów wejściowych 16 zł. i złożono w gotówce zamiast fantów 165.80 zł., czyli razem otrzymano 462.37 zł.

Wydatki wyniosły: muzyka 20 zł., afisze 8 zł. i różne wydatki 13.10 zł., czyli razem 41.10 zł., a więc czysty zysk wyniósł 421.27 zł.

Wszystkim, którzy wzięli udział w urządzeniu zabawy, a w szczególności pp. Gołębiowskiemu i inż. Gadomskiemu i tym, którzy pośrednio przyczynili się bądź to złożeniem fantów lub gotówki, składa Stow. serdeczne Bóg zapłać.

— WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY. Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Dąbrowie, urządza w niedzielę dnia 11 b.m. jednodniową wycieczkę do Częstochowy. Wyjazd o godz. 5.33 rano, powrót do Dąbrowy o godz. 10.54 wiecz. Koszt 4.50 zł. Zbiórka na na dworcu w Dąbrowie o godz. 5 rano. Zapisy do dnia 9 b.m. przyjmuje ks. Dembis na plebanji i kancelarja Stow. robotników chrześcijańskich od godz. 6 do 8 wiecz.

— RADCY PANARADCY. W dniu 7 b.m. o godz. 8 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu zarządy K. P. W. i L. O. P. P. urządzają przedstawienia komedji w trzech aktach M. Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy“ z przeznaczeniem zysku na cele społeczno-organizacyjne.

— ZAŚLUBINY WISŁY Z BAŁTYKIEM. W niedzielę dnia 11 czerwca na placu przy budującym się gmachu państw. gimn. im. E. Plater ul. Wawel) urządzone będzie na rzecz kolonij letnich dla niezamożnych uczenic tego gimnazjum regjonalne przedstawienie „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem“. Będzie to obraz z charakterystycznemi tańcami ludowemi z różnych okolic kraju, przez które przepływa Wisła od jej początku do ujścia. W przedstawieniu biorą udział wszystkie uczenice gimnazjum w strojach ludowych lub fantastycznych. Przez cały czas będzie grał orkiestra. Obraz ten był dawany na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, gdzie cieszył się ogromnem powodzeniem. Mamy nadzieję, że przedstawienie niedzielne wzbudzi zainteresowanie i zgromadzi licznie publiczność interesującą się przedstaowieniami szkolnemi i chcącą poprzeć kolonje letnie dla niezamożnych.

— ZARZĄD TOW. SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH w Zagł. Dąbrowskiem w Sosnowcu zwołuje ogólne zebranie w dniu 19 b.m. na godz. 19.30 w lokalu Towarzystwa przemysłowców w Sosnowcu dla zatwierdzenia preliminarza budżetowego i programu płac T-wa oraz szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu w r. szk. 1933-34.

— WYCIECZKA NA „ŚWIĘTO MORZA“ DO GDYNI. Zarząd okręgu Ligi morskiej i kolonjalnej w Katowicach (ul. Jagiellońska, województwo pokój Nr. 874 IV p. Tel. wewn. 1-60) uruchamia w dniu 27 b.m. wieczorem pociąg wycieczkowy dla członków Ligi M. i K. i ich rodzin z Katowic do Gdyni, gdzie przewidziany jest 3-dniowy pobyt i udział w uroczystościach „Święta Morza“. Powrót do Katowic nastąpi dnia 1 lipca rano. Koszt przejazdu i zwiedzenia Gdyni (miasta i portu)) wynosi zł. 23, dopłata za kwaterę (2 noclegi) zł. 4, dopłata za 3-dniowe wyżywienie (28), 6 śniadań, obiad. i kol. — 29-6 to samo — 30-6 śniad. i kol.) zł. 7.80, dopłata za udział w przejeździe na Hel zł. 3 Udział w wycieczce bez dopłat jest dopuszczalny. Zgłoszenia wraz z wpłatą należytości przyjmuje biuro okręgu do dnia 16 b.m., oraz wszystkie podległe oddziały Ligi M. i K. do dnia 14 b.m., przyczem lista zgłoszeń zamknięta zostanie bezwzględnie w dniu 15 b.m., po którym terminie żadne dodatkowe zgłoszenia uwzględniane nie będą. Zgłoszeń listownych i należytości przekazywanych przez pocztę lub P. K. O. ze względu na trudności manipulacyjne biuro okręgu nie przyjmuje. Na wypadek braku kompletu wycieczka do skutku nie dojdzie, w związku z czem zastrzega się zwrot wpłaconych sum. Nieczłonkowie, którzy zamierzają wziąć udział w wycieczce, winni przedtem zgłosić swoje przystąpienie w lokalnych oddziałach Ligi M. i K.

Przeszkody atmosferyczne
w odbiorze audycyj radjowych.

Dobry odbiór audycyj radjowych zależny jest nietylko od posiadanego dobrego sprzętu radjowego, oraz anteny i uziemienia.

Czynniki te zależne są od naszej woli, oraz znajomości radjotechniki i jesteśmy w stanie zaopatrzyć się, czy też sporządzić sobie taki sprzęt i instalację, że wykluczymy możliwość ewentualnych niedomagań.

Zresztą tak sprzęt, jak i instalację możemy w każdej chwili dokładnie zbadać za pomocą różnego rodzaju precyzyjnych przyrządów pomiarowych, wykluczając w zupełności przeszkody w odbiorze, pochodzące bezpośrednio ze sprzętu, czy też z instalacji.

W artykule niniejszym rozpatrzymy bliżej inne przeszkody w odbiorze, na które dotychczas niema żadnej rady i z któremi niestety musimy się pogodzić.

Są to: t. zw. „fading“, czyli zjawisko zanikania siły odbioru, oraz „interferencja“, czyli wzajemne nakładanie się fal.

Zjawisko „fadingu“, a raczej jego sposób objawiania się jest naogół wszystkim radjosłuchaczom znany. „Fading“ objawia się w ten sposób, że odbiór audycyj słabnie stopniowo do pewnego minimum, lub nawet znika całkowicie, aby po kilku lub kilkunastu sekundach, rzadziej po kilku minutach, znowu stopniowo samodzielnie wzrosnąć do poprzedniej siły, lub nawet wzmódz się na pewien okres czasu.

Zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie i bardzo często przy odbiorze fal średnich i może się powtarzać nawet kilkanaście razy na godzinę, przyczem nie jest ono jednoczesne dla wszystkich miejsc objętych zasięgiem radjostacji nadawczej. Na falach długich, a zwłaszcza bardzo długich, zanikanie takie należy do rzadkości.

Jakie przyczyny wywołują tę przeszkodę, trudno jest z całą pewnością odpowiedzieć. Niewątpliwie należy ich szukać w ośrodku przewodzącym fale radjowe. Według przypuszczeń, mających największe prawdopodobieństwo, odpowiednio uwarstwowana, a przewodząca fale radjowe część atmosfery, t. zw. „warstwa Heaviside'a“, mniej więcej na wysokości powyżej 100 km., odgrywa tu poważną rolę, a manowicie: zależnie od chwilowego stanu tych uwarstwień, wywołanego rozmaitą jonizacją atmosfery, o własnościach przewodzących, fale radjowe odbite od kilkunastu warstw nad sobą ułożonych dochodzą do pewnej części terenu i wtedy następuje wzmożenie się siły odbioru, lub interferencja wywołująca zanikanie.

Dla poparcia tej hypotezy przyczynia się jeszcze stwierdzony zresztą fakt gwałtownego osłabienia siły odbioru podczas zachodu i wschodu słońca, a właśnie w tym czasie stwierdzono, że ustępujące, czy też pojawiające się promienie słoneczne wywołują w uwarstwieniach ciągłe, szybko po sobie następujące zmiany jonizacji atmosfery.

Ponieważ tego rodzaju zmiany zachodzą w wielkich obszarach atmosfery, zjawisko „fadingu“ daje się odczuwać jedynie dopiero na większych odległościach.

Interferencja, czyli t. zw. wzajemne nakładanie się fal radjowych objawia się przez dudnienia, gwizdy i wycia, zmieniające swą wysokość i barwę przy strojeniu odbiornika na daną stację nadawczą i uniemożliwiające jej odbiór.

Rozróżniamy dwa rodzaje interferencyj: Pierwsza, to wzajemne bezpośrednie nakładanie się fal radjowych dwu stacyj nadawczych o bardzo zbliżonej długości fal. Interferencję tę możnaby ewentualnie usunąć bądź przez powiększenie różnicy długości fali między temi dwoma stacjami, co jest trudne do wykonania, bądź przez jeszcze większe uselektywnienie odbiornika.

Drugi wypadek interferencji, to nakładanie się fali, pochodzącej z jednej i tej samej stacji, po odbiciu się jej prawdopodobnie o układy wrastw atmosferycznych, o czem mówiliśmy uprzednio przy „fadingu“.

Oba rodzaje przeszkód, opisane powyżej, są niezależne od stacji nadawczej ani odbiorczej i wskutek tego niemożliwe do usunięcia.

Na szczęście jednak przeszkody powyższe nie są bardzo uciążliwe dla słuchacza, zwłaszcza w czasach obecnej „walki na kilowaty“, gdy rosnące ciągle w mocy stacje nadawcze coraz słabiej pozwalają odczuwać „fadingi“, dzięki silniejszemu odbiorowi.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Odbiorców, iż Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Katowicach decyzją za L. cz. III. C. 187-33 z dnia 26 maja 1933 r. postanowił:

1) zakazuje się firmie: ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY Sp. Akc. w Kostuchnej używania słowa „Królewska“ do oznaczenia blachy ocynkowanej i to zarówno na towarze, jak i na opakowaniu,
2) zakazuje się firmie: ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY Sp. Akc. w Kostuchnej sprzedaży blachy ocynkowanej z oznaczeniem „Królewska“, 3987
3) zajmuje się w firmie ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY Sp. Akc. w Kostuchnej wyprodukowaną blachę ocynkowaną ze znakiem towarowym, w którym mieści się słowo „Królewska“.

Ze swej strony prosimy P. T. Odbiorców, by przy nabywaniu blachy ocynkowanej, bacznie zwracali uwagę na nasz znak fabryczny

C.
K. H.
Królewska Huta

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO.
Spółka Akcyjna w Będzinie.

Jak usuwać skutecznie piegi?

Zagadnienie to staje się aktualne w nadchodzącej porze słońca, wycieczek, tenisu i kąpieli. Środków, które mają usuwać piegi jest mnóstwo. Czy są one jednak wszystkie skuteczne? Niestety nie. Można śmiało powiedzieć, że z całego zastępu środków przeciw piegom bardzo mało z nich zasługuje na uznanie. Natomiast szczególnej uwadze polecić należy krem i mydło Lesznicera, jako preparaty, sporządzone według najnowszych recept na podstawie ostatniego stanu wiedzy. Preparaty Lesznicera są nadzwyczaj skuteczne i zupełnie nieszkodliwe, przez co znajdują obecnie coraz szersze zastosowanie. 3908

Poświęcenie sztandaru
S. M. P. W ZĄBKOWICACH.

Istniejące od lat czterech w Ząbkowicach Stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej i żeńskiej wykazują nadzwyczaj dużą ruchliwość, przeważnie dzięki sprężystości i energji prezesa p. Lenarcika, nadzwyczaj utalentowanego muzyka pianisty, który jest jednocześnie kierownikiem muzycznym Stowarzyszeń, prowadzi chóry męski i żeński i w jego ręku spoczywa kierownictwo sekcji scenicznej. Dzięki poparciu protektora ks. J. Plucińskiego oraz patronatu, Stowarzyszenia te stoją na silnych i zdrowych podstawach, a w działalności swej uzyskują coraz większe sukcesy.

W ub. środę Stowarzyszenia te obchodziły uroczystość poświęcenia sztandaru. Popołudniu przed Domem ludowym zaczęły gromadzić się liczne delegacje, szkoły i korporacje ze sztandarami oraz zaproszeni chrzestni sztandarowi i goście. O godz. 5.30 z przed Domu ludowego przy dźwiękach orkiestry kolejowej wyruszył olbrzymi pochód do kościoła. Po nabożeństwie majowem J. E. ks. biskup dr. T. Kubina dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru, poczem przemówił do młodzieży, wzywając ją, by pielęgnowała ideały miłości Boga, Ojczyzny i Kościoła. Po poświęceniu odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie się do złotej księgi. Perwszy gwóźdź wbił i wpisał się do k... J. E. ks. biskup Kubina, następnie patroni S. M. P. dyr. J. Jaworski, dyr. E. Guillauma, protektor S. M. P. ks. J. Pluciński i inni. Uformowany olbrzymi pochód przy dźwiękach orkiestry wyruszył do Domu ludowego na akademję, która odbyła się w obecności J. E. ks. biskupa Kubiny. Na program akademji złożyły się sprawozdania: p. Wł. Bereszki — z Akcji katolickiej, p. Ściślicka — z Krucjaty Eucharystycznej, p. Brodzińska — z III-go Zakonu, p. Komarska — z Caritasu, p. Jachowski — Stow. mężów katolickich, p. Kawiorska — Stow. niewiast katolickich, p. Z. Hernikowa — Stow. młodzieży żeńskiej, p. Lenarcik — Stow. młodzieży męskiej. W koncercie wzięły udział chóry Stow. młodzieży pod batutą p. J. Lenarcika, solista p. B. Matyj, oraz p. A. Lewandowska (melodeklamacja). Produkcje koncertowe — bez zarzutu, spotkały się ze słowami uznania J. E. ks. biskupa Kubiny i zebranych. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga“.

Komitet składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, rodzicom chrzestnym sztandarowym i publiczności za uświetnienie uroczystości.

Ulgi podatkowe
DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Ministerstwo skarbu zarządziło, że przedsiębiorstwa dorożek samochodowych wykupywać będą obecnie nie świadectwa handlowe, jak dotychczas, lecz świadectwa przemysłowe. Poza tą ważną ulgą Ministerstwo zwolniło od podatku obrotowego te przedsiębiorstwa dorożek samchodowych, które były prowadzone w r. 1932 przez samych właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny i w r. 1931 i poprzednich przez samych właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny lub jednej najmniej siły pomocniczej.

Przepisy, dotyczące opodatkowania przedsiębiorstw autobusowych (przewożących 7 lub więcej pasażerów) w myśl wskazań Ministerstwa skarbu pozostają nadal w mocy.

× ZAMACH CZY DZIKA ZABAWA. Wczoraj o godz. 13.30 pasażerowie będącego w pełnym biegu tramwaju, zdążającego do Czeladzi, przed samem miastem poczuli nagle gwałtowne wstrząśnienie, które groziły wykolejeniem. Wywołało to zrozumiały popłoch, a motorniczy podskakujący elektrowóz zatrzymał.

Po sprawdzeniu okazało się, że jakiś nieznany osobnik położył na szynach kilka większych kamieni, nie wiadomo czy w celu zabawy, czy też chcąc spowodować wykolejenie. Szaleńczy ten czyn na szczęście nie pociągnął za sobą gorszych następstw. Trzeba dodać, że na odcinku tym jest to już drugi podobny wypadek, to też zadaniem policji jest sprawcę wykryć i przykładnie ukarać.

Redukcje wydz. skarbowych
PRZY MAGISTRATACH.

W związku z przejęciem przez urzędy skarbowe wymiaru i ściągania najważniejszych podatków samorządowych, istnienie miejskich wydziałów skarbowych w dotychczasowych rozmiarach okazało się zbędne i magistraty przystąpiły do redukcji wspomnianych wydziałów, przenosząc pracowników do innych wydziałów, bądź też na emeryturę.

W zredukowanych wydziałach skarbowych pozostanie minimalna ilość pracowników, nie przekraczająca 3—5 osób, niezbędnych do załatwiania spraw koniecznych, jakie pozostaną jeszcze w tych wydziałach.

Nasuwa się pytanie, czy urzędy skarbowe nie mogłyby również przejąć nietylko wymiaru i ściągania opłat, lecz i całej działalności innej instytucji samorządowej, mianowicie Kasy chorych, gdyż możeby wtedy „ubezpieczeni" mieli istotnie jaką korzyść z tego chorego przedsiębiorstwa.

Posiedzenie likwidacyjne
CZELADZKIEGO TOW. POŻ.-OSZCZ.

Dnia 1 bm. w sali posiedzeń strażnicy w Czeladzi odbyło się posiedzenie komisji likwidacyjnej i rady nadzorczej czeladzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w likwidacji. Po zanalizowaniu rachunkowości i załatwieniu wielu spraw, związanych z likwidacją, postanowiono przyspieszyć ściąganie pozostałych jeszcze długów i sporządzić w jaknajkrótszym czasie bilans likwidacyjny Kasy, aby najpóźniej w połowie sierpnia rb. mogło się odbyć ogólne zebranie członków, w celu zatwierdzenia bilansu oraz sprawozdania komisji likwidacyjnej i rady nadzorczej, urzędującej wspólnie z komisją. Za dwa tygodnie po zatwierdzeniu bilansu, a więc w początkach września rb. nastąpi wypłata wkładów w stosunku jaki wypadnie z ogólnego rozliczenia funduszów kasy b. Tow. poż.-oszczędn.

Inspekcja ministerjalna
MAŁYCH KOPALŃ.

Z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu bawiła w Zagłębiu komisja pod przewodnictwem inż. Szabina, mająca na celu zbadanie stanu bezpieczeństwa i prawidłowej rozbudowy małych kopalń na terenie Zagłębia. Wynik inspekcji jest nieznany.

Demonstracja kobiet
W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.

W dniu wczorajszym już o godz. 8 rano przybyło do Magistratu kilkanaście kobiet z małemi dziećmi na rękach. Kobiety owe poczęły głośno demonstrować przeciwko Magistratowi z powodu decyzji zamknięcia domu noclegowego. Uspokajał kobiety posterunkowy P. P., a następnie wicekomisarz H. Almstaedt, który obiecał, iż zamknięcie domu noclegowego odroczy na tydzień. Oświadczenie to nie zadowoliło kobiet, które w dalszym ciągu „pomstowały" na Magistrat. Magistrat podobno niema pieniędzy na utrzymywanie domu noclegowego.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W okresie od dnia 28 maja do dnia 3 bm. w Sosnowcu zarejestrowano następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny — 1, płonica — 4, błonica — 2, odra — 5, krztusiec — 2, gruźlica płuc — 16 (7 zgonów), jaglica — 1.

Konferencja z posłem Madeyskim
w sprawie pożyczek dla samorządów Zagłębia.

W dniu wczorajszym odbyła się w starostwie będzińskiem konferencja przedstawicieli samorządów miejskich i powiatowego z naczelnym dyrektorem Funduszu Pracy posłem Madeyskim. Na konferencji przewodniczył p. starosta Boxa.

Omawiana była sprawa pożyczek, jakie mają być udzielone samorządom przez Fundusz Pracy na inwestycje drogowe i komunikacyjne.

Również omawiana była sprawa inwestycyj, które mają być czynione w roku przyszłym, a mianowicie takich inwestycyj, które będą miały znaczenie ogólno-państwowe.

Podobną konferencję odbył p. dyr. Madeyski z zarządem magistratu w Dąbrowie w godzinach rannych.

WYKRYCIE AFERY
z podrabianiem kwitów podatkowych.

Policja aresztowała Stefana Konopkę, zamieszkałego przy ul. Zagórskiej 34 w Będzinie, Antoniego Gałązkę, zamieszkałego przy ul. Małobądzkiej 107 w Będzinie i Marjana Grota, zamieszkałego przy ul. Staropogońskiej 31 w Sosnowcu, oskarżonych o podrabianie kwitów na podatek miejski od przesyłek kolejowych, przychodzących do Będzina.

Zatrzymany również został Wacław Mucha, zamieszkały przy ul. Robotniczej 11 w Sosnowcu, oskarżony o współdziałanie z wymienionymi, otrzymując za to część zysków, zdobywanych z podrabiania wspomnianych kwitów. Całą paczkę przekazano władzom sądowym.

W całej tej sprawie najciekawszy jest fakt, o którym wczoraj pisaliśmy, tj. że władze komisaryczne Magistratu będzińskiego redukują ze względów oszczędnościowych pracowników biurowych, kiedy jednak zawakuje wolne miejsce, nie obsadza go się jednym z poprzednio zwolnionych pracowników, lecz angażuje się ludzi nowych, nb. bez żadnych kwalifikacyj, za to mocno protegowanych.

Otóż wśród aresztowanych za podrabianie kwitów podatkowych od ładunków kolejowych znajduje się Marjan Grot, niedawno przyjęty do Magistratu będzińskiego.

Ponieważ nadużycia sięgają podobno dużej sumy, możeby przeto patron, czyli osoba rekomendująca Grota zechciała pokryć straty, poniesione przez kasę miejską, skutkiem manipulacyj fałszerskich. Bo jeżeli kogoś się proteguje, to siłą rzeczy bierze się odpowiedzialność za osobę polecaną.

CUDEM OCALONY
PRZY EKSPLOZJI AMONITU.

Onegdaj w czasie łamania kamieni w kamieniołomach sejmiku olkuskiego we wsi Udorz, gm. Żarnowiec, miał miejsce wypadek, który tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą śmierci jednego z robotników.

Mianowicie Jan Stępień ze Sławniowa założył amonit w skale kamiennej, zapalił lont i usunął się na bok.

Ponieważ amonit przez pewien czas nie eksplodował, zbliżył się ponownie do lontu celem powtórnego zapalenia go.

W chwili jednak, gdy chciał już lont zapalić, nastąpił ogłuszający huk, przyczem siła powietrza wyrzuciła Stępnia na kilka metrów w górę.

Po wybuchu robotnicy rzucili się na ratunek Stępniowi, sądząc, że został rozszarpany, tymczasem oprócz wstrząsu i potłuczeń od upadku na kamienie nie doznał żadnych poważniejszych uszkodzeń.

Stępień został odwieziony do szpitala Hulczyńskiego do Zawiercia.

Okradzenie bogatego kupca
w pociągu pospiesznym.

W dniu onegdajszym w pociągu kurjerskim, zdążającym z Warszawy do Katowic popołudniu został literalnie ogołocony z posiadanego przy sobie wcale pokaźnego majątku kupiec z Warszawy Motek Grynberg.

W pewnej chwili do przedziału, w którym siedział ów kupiec, weszła elegancka para, czyniąc wrażenie małżeństwa, przyczem kobieta zawiązała wkrótce ożywioną rozmowę z Grynbergiem, podczas kiedy młody człowiek, domniemany małżonek, wypalił papierosa o dość dziwnym zapachu i wyszedł na korytarz. Ożywiona dyskusja przybrała wkrótce charakter intymnego zwierzenia, pośród którego Grynberg tracił pamięć i świadomość.

Po pewnym czasie, gdy kurjer dojeżdżał już do Zawiercia, Grynberg ocknął się z zamroczenia i wówczas spostrzegł ku swemu największemu przerażeniu, że został okradziony.

Otóż z wewnętrznej kieszeni kamizelki przypiętej agrafką wyjęto mu **1000 dolarów amerykańskich** w nowych banknotach po 50 dolarów, **900 funtów szterl.** w banknotach po 5 i po 20 ft. oraz pewną kwotę w złotych polskich.

Grynberg nie meldował o kradzieży w Zawierciu, ponieważ był tak zdenerwowany, że nie mógł przyjść do siebie, natomiast zawiadomił o wypadku dopiero po zajechaniu do Katowic.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za czerwiec 1933 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Gra towarzyska
W KASIE CHORYCH.

Jak nam zakomunikowano, dyrektor Kasy chorych w Sosnowcu p. Michał Wąsowicz został z dniem 1 bm. zwolniony z zajmowanej posady.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko, zresztą jeszcze nie ogłoszonego, obowiązki dyrektora Kasy chorych pełnić będzie poseł dr. Gosiewski, a naczelnego lekarza inspektor lekarski dr. Rydet.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż w niedługim czasie zacznie się w Kasie chorych nowy kontredans personalny.

Śmiertelny wypadek
NA KOPALNI.

Wczoraj nad ranem na dole kopalni „Koszelew" poniósł śmierć 28-letni maszynista elektrowozu Jan Korek, zamieszkały przy ul. Brzozowickiej 30 w Będzinie. Korek, wioząc pociąg, złożony z kilkunastu wózków, zauważył, iż pociąg jedzie nierówno i chcąc zbadać przyczynę, wychylił się z elektrowozu tak nieszczęśliwie, iż głową uderzył o stempel na chodniku. Uderzenie było tak silne, iż głowa uległa zmiażdżeniu. Wypadek wywołał wśród robotników przygnębiające wrażenie, bowiem Korek, jako człowiek spokojny i uczynny, cieszył się ogólną sympatją. Zmarły osierocił żonę i 3 nieletnich dzieci.

× **BEZROBOTNY NOWAK W CZELADZI,** który wskutek eksmisji znalazł się z rodziną na ulicy, już 6 dni i nocy spędza na ulicy. Jest skandalem, że magistrat dotąd nie zainteresował się nieszczęśliwym i nie przyszedł mu z pomocą.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** P. F. Kaladze w Strzemieszycach skradziono z chlewa prosiaki i drób, wartości 43 zł.

M. Nowakowej w Zagórzu skradziono ze strychu bieliznę, wartości 60 zł.

W podobny sposób skrzywdzono p. L. Ślęzak, zamieszkałą przy ul. Marjackiej 12 w Sosnowcu, której skradziono bieliznę, wartości 44 zł.

Uśmiechnij się!

LOKATOR.

— Pięćdziesiąt złotych za taki mały pokoik, skromnie urządzony, to stanowczo za dużo. Trzydzieści złotych powinno wystarczyć!

— Nie, proszę pani. Gdybym np. pani wcale nie zapłacił, to przecież lepiej będzie jeśli mi pani wynajmie pokój za 30 zł. Przynajmniej mniej pani straci!

SZPROTKI.

Do sklepu towarów kolonjalnych przychodzi klijentka z pretensją:

— Wczoraj wieczorem kupiłam tu puszkę szprotek. Otwieram ją i okazuje się, że czem głębiej, tem szprotki są gorsze!

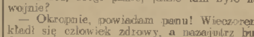
— Bo — odpowiada kupiec — pani otworzyła z niewłaściwej strony. Gdyby pani otworzyła z drugiej strony, to by szprotki były coraz lepsze!

GROZA WOJNY.

Zaliwajski lubi opowiadać przy każdej okazji o swych przeżyciach wojennych. — Ktoś znający jego słabostki pyta go pewnego razu:

— I cóż, drogi panie, jakże tam było na wojnie?

— Okropnie, powiadam panu! Wieczorem kładł się człowiek zdrowy, a nazajutrz budził się zabity przez nieprzyjaciela.



PROGRAM RADJOWY

KONCERT SOLISTÓW.

Dn. 5 b.m. o godz. 17 w ramach radjowego koncertu solistów usłyszą radjosłuchacze znaną artystkę operową, Adę Lenczewską-Sławińską, oraz pianistkę Eugenję Melman-Ciechanowską, która odegra utwory Bacha, Liszta, Moniuszki, Melcera, oraz Straussa.

KONCERT MUZYKI SZWEDZKIEJ.

Dn. 6 b.m. o godz. 17 w związku ze świętem narodowem Szwecji Polskie Radjo nadaje koncert muzyki szwedzkiej z udziałem znanej śpiewaczki, Olgi Olginy, oraz orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Audycję poprzedza przemówienie. W programie utwory Sodermana, Rangstroma i Tor Aulina.

TRANSMISJA OPERY OREFICE — „CHOPIN".

Dn. 6 b.m. o godz. 20.10 rozgłośnie Polskiego Radja transmitują z Teatru Wielkiego w Warszawie operę Orefice — „Chopin", osnutą na tematach kompozycyj „mistrza tonów". Wykonawcami będą: Adam Dobosz, Halina Dudiczówna, Marja Krzywiec, Eugenjusz Maj, Roman Wraga. Kierownictwo muzyczne — dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. Operę poprzedzi o godz. 20 słowo objaśnienia p. Franciszka Brzezińskiego.

NIEDZIELA 4 CZERWCA 1933 R.

10.25 — Transmisja uroczystej sumy pontyfikalnej z katedry w Toruniu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie" — wygł. inż. Tadeusz Domaniewski. 12.30 — Transmisja z Torunia uroczystego otwarcia III ogólnego zjazdu pomorskiego Związku kół śpiewaczych. 14.00 — Muzyka. 14.20 — Koncert. 14.40 — Skrzynka pocztowa. 14.55 — Intermezzo muzyczne. 15.05 — Koncert. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 — „O sztuce dobrego mówienia" — prof. dr. Jan Szmurło. 17.00 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 17.30 — Transmisja ze stadjonu Legji — meczu piłkarskiego Polska — Belgja. 18.00 — Transmisja z kościoła N.M.P. w Toruniu koncertu organowego. 18.55 — Rozmaitości. 19.15 — Intermezzo muzyczne. 19.25 — Słuchowisko z Wilna. 20.00 — Koncert wieczorny, w przerwie: wiadomości sportowe. 22.00 — Komunikaty sportowe. 22.10 — Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 5 CZERWCA 1933 R.

10.30 — Transmisja nabożeństwo z kościoła katedralnego w Toruniu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.20 — Muzyka. 16.00 — Program dla dzieci. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 „Zielone Święta wśród ludu" — dr. Kazimiera Zawistowicz. 17.00 — Koncert solistów. 18.00 — Transm. z kościoła św. Jana w Toruniu. Chór katedralny księdza Gieburowskiego. 18.35 — Transmisja spotkania lekkoatletycznego Polska — Belgja. 19.00 — Karol Ford: Polskie filmy krajoznawcze i regjonalne. 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Słuchowisko p.t.: „Błękitny bokser" — p-g noweli Smolskiego. 20.00 — Koncert wieczorny, w przerwie: wiadomości sportowe. 22.00 — Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 — Komunikaty sportowe. 22.25 Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ODZNACZONE ZOSTAŁY** przez diecezjalny Związek młodzieży polskiej w Częstochowie złotym krzyżem zasługi za pracę w Stowarzyszeniu młodzieży polskiej w okręgu zawierciańskim następujące osoby: p. Joanna Holenderska, p. Wanda Bartkiewiczowa, mgr. Stanisław Pasierbiński. Bronzowym krzyżem zasługi odznaczony został prezes rady okręgowej p. Stanisław Kobała. Uroczystej dekoracji dokona J. E. ks. biskup dr. T. Kubina na zjeździe delegowanych SMP. w Częstochowie w dn. 4 i 11 bm.

× **POKAZ GOTOWANIA.** Miejscowy oddział Narodowej Organizacji kobiet urządza dnia 9 bm. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Pomorskiej 30 (dom p. Błasikiewicza) pokaz praktyczny gotowania na maszynce krajowej produkcji „Emes". W czasie miesięcy letnich, zwłaszcza spędzanych na wsi, maszynka oddaje duże usługi, a obecne sposoby gotowania na niej uległy takim ułatwieniom, że warto się z nimi zapoznać. Pokaz dostępny będzie dla wszystkich. Wejście 30 gr. od osoby, członkinie NOK mają wstęp bezpłatny.

× **CIĘŻKI ZARZUT.** Robotnica Janina Zimońska, zamieszkała w Myszkowie, usiłowała otruć się jakimś kwasem. Nieprzytomną przewieziono do szpitala Kasy chorych w Zawierciu, gdzie udało ją się uratować. Przybyłej celem przeprowadzenia dochodzenia policji robotnica zeznała, iż desperackiego czynu dokonała skutkiem zniewolenia jej przez niejakiego H. G. z Myszkowa, u którego Zimańska pracowała. W wyniku takich zeznań policja wdrożyła energiczne śledztwo.

× **SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA STOW. SPÓŁDZ. „SIŁA" W PILICY.** W dniu 5 bm. o godz. 5.15 rano na stacji kolejowej Łazy przy pierwszym posterunku kolejowym rzucił się pod pociąg towarowy Zawadzki Wacław, lat 23, mieszkaniec Pilicy, pow. Olkuskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki Zawadzkiego są w straszliwy sposób zmasakrowane. Koła pociągu przejechały samobójcę na pół, a prawa ręka została odcięta. Zwłoki na miejscu zabezpieczono. Przy Zawadzkim znaleziono kilka listów pożegnalnych, z których wynika, że był kierownikiem Stow. spółdzielni spożywczej „Siła" w Pilicy i dopuścił się nadużyć. Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

× **Z TOW. ŚPIEWACZEGO „LIRA".** Tow. śpiewacze „Lira" śpiewać będzie w obydwa dni Zielonych Świąt w kościele parafjalnym pod batutą dyrygenta p. Kazimierza Czapli.

Król rumuński Karol II w towarzystwie swego syna i patrjarchy cerkwi prawosławnej odwiedził Czerniowce, stolicę Bukowiny, która przed wojną była prowincją austrjacka.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przymusowe cechy żydowsko-polskie.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt nowelizacji ustawy przemysłowej z roku 1927. Ustawa ta po 5 latach jej obowiązywania wykazuje dzisiaj znaczne luki. Projekt noweli do ustawy przemysłowej został przedstawiony zainteresowanym organizacjom gospodarczym do zaopinjowania.

Projekt zmierza do dostosowania przepisów prawa przemysłowego do ustaw lub rozporządzeń z mocą ustawy, wydanych po roku 1927 oraz do przystosowania przepisów tego prawa do wynikających z obecnych warunków gospodarczych wymagań, dotyczących głównie organizacji przemysłu oraz państwowej administracji przemysłowej. Punkt 2 noweli stwierdza, że przemysł ludowy i chałupniczy nie podpada pod przepisy prawa przemysłowego. Prawo wykonywania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, o ile składają się one wyłącznie z rzemieślników, posiadających uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Zarządzenie powyższe ma na celu uchylenie możliwości powstawania fikcyjnych spółek w rzemiośle.

Nowela zmierza do ścisłego rozgraniczenia pod względem organizacyjnym przemysłu wytwarzającego i przetwórczego od rzemiosła, a to ze względu na odmienną strukturę gospodarczą i techniczną obu tych dziedzin przemysłu. Charakter cechowy organizacyj rzemieślniczych nie nadaje się do wielkiego przemysłu. W dziale dotyczącym korporacyj przemysłowych projekt noweli wprowadza nową organizację rzemieślniczą a mianowicie zrzeszenia rzemieślnicze, jako cech przymusowy, zmierzający do rozwoju gospodarczego rzemiosła przez zapoczątkowanie i popieranie wszelkiej podjętej w tym celu inicjatywy. Cechy rzemieślnicze, ich związki oraz zrzeszenia rzemieślnicze podporządkowane są w projekcie izbom rzemieślniczym. Przymus cechowy połączony będzie z dopuszczeniem żydów do cechów, które dotychczas były bez wyjątku czysto polskie.

Kronika gospodarcza.

WYSOKIE URUCHOMIENIE WE WŁÓKIENNICTWIE. W związku z silnem ożywieniem, panującem na łódzkim rynku włókienniczym, uruchomienie przemysłu utrzymuje się w dalszym ciągu na dość wysokim poziomie. Znaczna część fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego czynna jest przez pełne 6 dni w tygodniu, przyczem przędzalnie bawełniane w całym szeregu przedsiębiorstw pracują nawet na dwie zmiany. W wielkim przemyśle bawełnianym pracuje ogółem około 38.000 robotników. W przemyśle wełnianym, zwłaszcza w branży damskich towarów czesankowych, gdzie ożywienie jest najsilniejsze, powodując brak niektórych gatunków towarów, większe firmy pracują na dwie zmiany, mniejsze przedsiębiorstwa nawet na 3 zmiany. Ogółem wielki przemysł wełniany zatrudnia około 12.000 robotników. Również i w przemyśle trykotażowym fabryki pracują na dwie zmiany. Poprawa nastąpiła również w farbiarniach i wykończalniach, uruchomionych w większości na 6 dni w tygodniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 3 czerwca.

Z powodu wigilji Zielonych Świąt zebrania giełdy dziś nie było.

W obrotach pozagiełdowych: banknoty dolarowe 7.50; rubel złoty 4.88½; dolar złoty 9.16 i trzy czwarte. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 204.50.

Tendencja dla papierów procentowych słabsza; dla akcji — utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalono na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 17.00 do 17.50. Żyto II standard 687 g-l bez obrotu. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 35.00—36.00 Pszenica jednolita 742 g-l 34.00—35.00. Pszenica zbierana 731 g-l 33.00—34.00. Owies jednolity 468 g-l 14.50—15.00. Owies zbierany 438 g-l 13.50—14.00. Jęczmień na kaszę 14.50—15.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotu. Gryka 18.00—19.00. Proso 18.50—19.50. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Victoria z workiem 28.00—32.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa" 55.00 — 60.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 20.00—30.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 30.00—32.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 22.00—24.00. Mąka żytnia razowa 95% 22.00—24.00.

KRONIKA OLKUSKA

Lasy sławkowskie.

W dniu 2 bm. zarząd komunalnych lasów sławkowskich ostatecznie przeszedł w ręce gm. Sławków. Komisyjne przekazanie majątku sławkowskiego właścicielom nastąpiło w obecności p. starosty Gliszczyńskiego oraz członków wydziału pp.: Gajkowskiego i Zuba, z ramienia zaś gminy Sławków pp.: wójta Janika, Franciszka Ziętka (młodszego) i Leona Jarosa. Pozatem byli obecni pp.: inspektor samorządu gminnego Martyniak, referent wydz. powiatowego Głowacki i leczniczy lasów sławkowskich Leszczyński. Według książkowości saldo gotówkowe wynosiło zł. 8.06, straty gospodarki leśnej za ubiegłe lata w wysokości zł. 22.360,91 pokrywa wydział powiatowy. Plan gospodarki leśnej na okres 1932-34-35, zatwierdzony przez województwo oraz budżet lasów na r. bieżący w wydatkach zł. 14.630.60 i w dochodach zł. 18.100 został bez zmian przyjęty.

—o—

Kino dźwiękowe „Orzeł" w Olkuszu, wyświetla dzisiaj — „Straszną noc".

× **ODŁOŻENIE TYGODNIA P. C. K.** Wskutek dużej ilości imprez społeczno-narodowych w ostatnich czasach i wyczerpania sił jednostek pracujących na tem polu, propaganda Tygodnia P. C. K. w Olkuszu przesunięta została na termin od 3 do 10 września rb.

× **ZLOT DRUCHEN S. M. P. W OJCOWIE** w drugi dzień Zielonych Świąt zapowiada się imponująco. Na zlot przybędzie młodzież żeńska z okręgu olkuskiego i miechowskiego.

× **ZWIĄZEK MIESZCZAN OLKUSKICH** urządza w dniu 5 bm. popoł. w parku pod Czarną Górą tradycyjną sobótkę z wielce urozmaiconą zabawą i atrakcjami, jak pląsami i popisami SMP. żeńskiej oraz śpiewem chóru „Hejnału".

× **WSTRZYMANIE RUCHU W FABRYCE „OLKUSZ".** Wskutek braku zamówień, fabryka „Olkusz" została unieruchomiona od wczoraj aż do 19 bm. włącznie.

× **NA ZLOT HARCERSKI** do Bukowna można wyjechać z Olkusza: 7.48, 10.25 i 14.55 i powrót: 16.10, 19.11 i 23.30.

× **POŻEGNANIE.** Z końcem bież. roku szkolnego opuszcza tutejszą szkołę powszechną żeńską po 5-letniej pracy na tut. terenie nauczyciel p. Czajka, przechodząc na własne życzenie na kierownictwo szkoły 2-klasowej. W ciągu 5 lat w pracy tak szkolnej, jak i pozaszkolnej, swoją miłością, dobrocią, pracą taktem pozyskał sobie serduszka naszych dzieci, a wdzięczność i szacunek nauczycielstwa. Nie mogąc w inny sposób przy tem pożegnaniu wyrazić mu swego podziękowania za to wszystko, przeto w imieniu rodziców uczenic IV oddz. B. składam mu tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać" wraz z najlepszemi życzeniami powodzenia w dalszej owocnej pracy na nowej placówce — **Marja Feczkowa.**

Z CAŁEJ POLSKI

ZWOLNIENIE AKADEMIKÓW Z ARESZTU.

Dnia 15 maja zostali aresztowani przywódcy poznańskiej młodzieży akademickiej. Onegdaj zostali zwolnieni z aresztu studenci: Janiszewski, Szyszczyński i Sadkowski, a pozostają jeszcze w więzieniu Wyganowski, Dąbrowski i Sieciechowicz. Zwolnieni byli badani na tematy z życia akademickiego. Zdaje się, że materjały przeciwko nim nie dadzą podstaw do wytoczenia im sprawy sądowej.

GOŚCIE FRANCUSCY W POZNANIU.

W piątek o godz. 13.40 przyjechali z Paryża do Poznania pp.: de Fontenay, prezes rady miasta Paryża, wiceprezes rady Levee, sekretarz rady p. Loliee. Na dworcu powitali gości: prez. m. Ratajski, prezes rady m. Paczkowski, konsul francuski w Poznaniu p. Serre, dyrektor Ropp i inni. Po powitaniu goście odjechali do hotelu „Bazar", gdzie zamieszkają na czas pobytu w Poznaniu. Około godz. 15 przedstawiciele rady m. Paryża złożyli oficjalną wizytę w ratuszu poznańskiem prezydentowi miasta i prezesowi rady miejskiej.

ZEMSTA HITLEROWCÓW GDAŃSKICH.

Prokuratura gdańska wezwała redaktora „Gazety Gdańskiej" p. Cieszyńskiego, skazanego niedawno za obronę polskich interesów na 6 miesięcy więzienia do zgłoszenia się w ciągu tygodnia dla odbycia kary. Należy zaznaczyć, że po wyroku na p. Cieszyńskiego, został zawarty między organami Ligi Narodów a senatem p. Ziehma „Gentleman Agrement", w myśl którego kara p. Cieszyńskiemu miała być milcząco zawieszona. Obecne żądanie prokuratury wskazuje na to, że wobec zwycięstwa hitlerowców w Gdańsku, czynniki nacjonalistyczne chcą obecnie rozpocząć represje w stosunku do dziennikarza polskiego, który zawinił jedynie przez obronę polskich interesów narodowych. Fakt ten charakteryzuje właściwe tendencje rządów w Gdańsku.

VLASTA BURIAN W WARSZAWIE.

Onegdaj przybył do Warszawy z Pragi znany komik filmowy Vlasta Burian, który nakręcać będzie film razem z Dymszą i Zulą Pogorzelską. Przybywającego artystę czeskiego oczekiwał tłum publiczności, a wśród nich przedstawiciele czesko - słowackiego poselstwa w Warszawie i czeskiej kolonji, pozatem grono artystów z Adolfem Dymszą na czele, filmowey, dziennikarze i fotografowie. Zjawił się również reżyser filmowy Michał Wasiński, oraz czeski reżyser Mac Fric. W chwili gdy Vlasta Burian wyskoczył z wagonu, wzniosły się okrzyki „Nazdar, nazdar Feldmarszalek". Artysta przybył w towarzystwie swej młodej i urodziwej żony. Wręczono mu kwiaty, poczem kilka osób przywitało go krótkiemi przemówieniami. Nastąpiło serdeczne przywitanie z Dymszą. Obaj artyści ucałowali się i odrazu postanowili, że będą sobie na „ty", poczem Burian prowadząc pod rękę Dymszę, udał się ku wyjściu. Gość czeski zamieszkał w hotelu Bristol, gdzie zajął apartament, w którym swego czasu mieszkali Mary Pickford i Douglas Fairbanks.

„PRALNIA" ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Przed kilku dniami aresztowano w Poznaniu kilku osobników, trudniących się kolporażem wypranych znaczków stemplowych. Wydział śledczy policji państw. w Poznaniu przeprowadził dochodzenia, w rezultacie których ujęto Ludwika Mytkowskiego, zam. w Poznaniu przy pl. Sportowym, Leonarda Kaczmarka, zam. przy ul. św. Wawrzyńca, obwinionych o kolportarz pranych znaczków stemplowych. Dochodzenia wykazały, że Mytkowski w grudniu ub. r. wywabił sposobem chemicznym na 20 zużytych znaczkach stemplowych po 50 zł. wartości, znaki skasowania. Następnie znaczki te wręczył Kaczmarkowi, który wspólnie z Romanem Walkowiakiem z Poznania, ul. Pocztowa 20, puścił znaczki te w obieg w Warszawie, poszkodując w ten sposób skarb państwa, gdyż wszystkie te znaczki urząd opłat skarbowych zajął. Ustalono również, że Mytkowski trudnił się praniem znaczków stemplowych zawodowo, gdyż w grudniu ub. r. wręczył Leonowi Fraszczyńskiemu prane znaczki stemplowe, nominalnej wartości 1.080 zł. Fraszczyński oddał te znaczki dalej Władysławowi Rypertowi.

Oficerowie jednego ze szkockich pułków piechoty w paradnych mundurach.

Ceremonja picia kawy u Arabów.

Kto ma jakikolwiek interes do Beduinów, a nie rozporządza dowolnie czasem, ten lepiej niech zaniecha swej wizyty, gdyż żadna rozmowa z tymi synami pustyni nie jest do pomyślenia bez ugoszczenia przybysza kawą. I chociaż czarki arabskie do kawy nie wiele większe są od naparstków, to przecież picie kawy nie jest sprawą pięciu minut, gdyż picie samo jest tylko aktem końcowym ceremonji bardzo skomplikowanej i długotrwałej.

Czem w dawnej Japonji była ceremonja podawania herbaty, tem w Arabji jest podawanie kawy. Szejk szczepu dla uczczenia gościa sprasza starszyznę do siebie. Gość siada w namiocie naprzeciwko szejka, który narazie zajmuje się częstowaniem papierosami. Tymczasem pojawia się kilka kobiet, które wzniecają ogień z suszonej mierzwy wielbłądziej naprzeciwko wejścia namiotu, tuż w sąsiedztwie szejka. Teraz szejk z godnością sięga do wiszącego obok worka skórzanego i dobywa z niego dwie garście niepalonego ziarna, wręcza je swemu zastępcy, który na dużej patelni poczyna palić nad nad ogniem kawę, nad którym grzeje się równocześnie w dwóch dzbankach damasceńskich woda. Po pewnym czasie podszejk wysypuje upaloną kawę bez oznak bólu na dłoń i podaje ją Arabowi, który ją tłucze na miał w drewnianym moździerzu. Szejk tymczasem upalił kilka ziarnek przyprawy, zwanej po arabsku: helem (cardomon officinalis) i podał Arabowi, tłuczącemu kawę. Przyprawę tę, która kawie arabskiej nadaje niezrównany smak, dodaje się następnie w pewnym momencie do wywaru, sporządzonego w sposób bardzo bardzo skomplikowany. Gdy kawa trzykrotnie się zagotowała, szejk kosztuje z niej, poczem płucze się czarki wodą z naczyń nakrytych liściem mięty.

Pierwsze czarki, tylko w drobnej części napełnione otrzymują goście, wśród dokładnie określonego ceremonjału, przykładania dłoni do czoła i piersi i słów dziękczynnych: „Oby kawa twa trwała wiecznie". Po gościach piją Arabowie. To powtarza się w tym samym rytmie, poczem napełnia się czarki po brzeg.

Kawa dla Araba, to szczyt użycia, to poważna treść jego żywota, to przedmiot poezji i temat muzyki. Mieści się w niej kultura rozkoszy, bynajmniej nie wulgarnej.

TRZY PO TRZY.

Akcyjny bank.

Małżeństwo to spółka banku akcyjnego,
Interes podobny — prawie że jednaki,
Bo częstokroć brak w niej grosza złamanego
Małżeństwo to spółka banku akcyjnego,

Mąż to akcjonarjusz, akcją żona jego,
Kuponami znów zawsze bywają dzieciaki,
Małżeństwo to spółka banku akcyjnego,
Interes podobny — prawie że jednaki.

WŁ. SULIMA.

ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 15 MAJA R. B.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

DO WARSZAWY GŁ.: 0.25 p., 0.55, 8.09 p. 12.41, 18.38 p., 22.31.
DO WARSZAWY WSCH.: 17.52.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.15, 8.56, 14.53, 17.04 20.22.
DO ZAWIERCIA: 6.25.
DO KIELC: (via Strzemieszyce) 6.50.
DO DĘBLINA: (via Strzemieszyce) 13.52
DO SĘDZISZOWA: 9.20, 22.06.
DO OLKUSZA: (via Strzemieszyce) 4.08 rob.
DO KAZIMIERZA: 17.25, 20.05.
DO ZĄBKOWIC: 7.29, 10.59, 12.01, 15.27, 16.28, 19.09, 21.16, 21.56.
DO SZCZAKOWY: (Strzemieszyce Pn.): 10.00, 13.19, 15.33, 19.35.
DO STRZEMIESZYC: 23.46, via Kazimierz 5.40.
DO DĄBRÓWKI MAŁEJ ŚL.: 8.50, 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursuja tylko w dni robocze).
DO KATOWIC: 0.52, 1.35, 2.44 p., 4.42, 5.00, 6.02, 6.40, 6.56, 7.26, 7.53, 8.43, 9.12, 9.53, 10.54, 11.42, 12.10 p., 13.54, 14.37, 15.34, 16.35, 17.13, 17.38, 18.45, 19.16, 19.58, 20.38, 21.11, 21.47 p., 22.56, 23.38, 23.53.
DO MACZEK: (via Kazimierz) 9.18, 14.55.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

Z WARSZAWY GŁ.: 2.43 p., 4.37, 7.46, 12.09 p., 16.32, 21.46 p.
Z WARSZAWY WSCH.: 11.49.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.46, 9.48, 13.27, 18.40, 22.52.
Z ZAWIERCIA: 8.39.
Z KIELC (via Strzemieszyce): 21.07.
Z DĘBLINA (via Strzemieszyce): 1.27.
Z SĘDZISZOWA: 9.09, 17.33.
Z OLKUSZA (via Strzemieszyce): 7.19 (kursują tylko w dni robocze).
Z KAZIMIERZA: 18.56, 23.09.
Z ZĄBKOWIC: 5.57, 6.25, 10.49, 14.30, 17.06, 19.55, 20.53, 23.23.
ZE SZCZAKOWY (Strzemieszyce Pn.): 15.29, 19.11, 23.48.
ZE STRZEMIESZYC: 4.58, 6.35, via Kazimierz 7.14.
Z DĄBRÓWKI MAŁEJ ŚL.: 9.24, 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursują tylko w dni robocze).
Z KATOWIC: 0.24 p., 0.44, 4.06, 5.09, 6.21, 6.47, 7.36, 8.08 p., 8.34, 9.15, 9.58, 10.57, 11.56, 12.36, 13.16, 13.49, 14.48, 15.25, 15.51, 16.25, 16.55, 17.48, 18.57 p., 19.05, 19.34, 20.17, 21.45, 21.51, 22.01, 22.29, 23.43.
Z MACZEK (via Kazimierz) 11.50, 17.00.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

79

— Kazałam Brunkerowi, żeby oszczędzał. Helena skarżyła się już na zimno, ale jej nie powiedziałam prawdy. Prawda, że tu dziś chłodno, ale cóż robić?

— Niech się pani nie martwi — rzekłam, siląc się na niefrasobliwość. — Ta śnieżyca nie może trwać wiecznie. Ustanie jutro, albo jeszcze dziś. A w listopadzie śniegi szybko topnieją i — prędko się stąd wydostaniemy. I zresztą lada godzina może nadejść pomoc od pana Morse'a.

Matil potrząsnęła czarną główką.

— To niemożliwe. — Usta jej zacisnęły się konwulsyjnie. — To niemożliwe, proszę pani — powtórzyła z naciskiem.

— Pani nie wierzy, żeby mu się udało....?

— Nie wierzę — odparła sucho. Nos miała trochę siny, ciemne podkowy pod oczami i powieki napuchłe — prawdopodobnie od płaczu. A jednak takie, jak ona, rzadko płaczą.

Teresa zaśmiała się przeraźliwie. Paggi spojrzał na nią ironicznie, a Barre wstał i popchnął w jej stronę stos monet, poczem podszedł do nas. W okrutnie jasnem świetle poranka wyglądał starzej niż zwykle. Był ubrany jak zawsze nienagannie elegancko, zlekka siwiejące włosy leżały na głowie równo i gładko, ale oczy były zapadnięte, twarz uderzająco mizerna, a jeden kąt ust drgał nerwowo. Musiało go to irytować, bo przycisnął ręką policzek i spojrzał na mnie jakby z pewnem zakłopotaniem. Był silnie zaziębiony, miał chrypkę i kaszel.

— Matil — rzekł — dziesięć minut rozmowy z panną Łucją odebrało mi prawie ochotę do życia, a brydż z panią Teresą formalnie dobił. Przyszedłem do ciebie, żebyś mnie rozweseliła. Co ta pani Teresa? Czy ona naprawdę taka chciwa na pieniądze, jak się wydaje? — Wyjął chustkę z monogramem i otarł nią lekko czoło i usta. — Uf! Okropność! Możeby pani — możeby kto z nas pożyczył jej trochę pieniędzy? Ma się wrażenie, że ta kobieta liczy się z centami. Ostatecznie ona... Urwał nagle, jak człowiek, który o mało nie popełnił skandalicznego nietaktu towarzyskiego.

— Pan uważa, że ja powinnam za nią odpowiadać? — zapytała otwarcie Matil.

— Nie—zaprzeczył ostro.— Nie mów głupstw, kochanie. Pewnie wszyscy z nas pożyczali jej pieniądze, ale ona ma swoją dumę i woli raczej grać hazardownie, niż prosić wprost. — Spojrzał na mnie. — Szczególna duma, co?

I umilkł. Czułam, że żałował, że poruszył ten temat. Ja zastanawiałam się nad jego stosunkiem do Matil. Mówił jej po imieniu jako stary przyjaciel ojca, a ona się temu nie sprzeciwiała.

Podszedł Killian, jak zawsze zagadkowy i ospały, a ja udałam się do kuchni.

Aneta rozpalała ogień.

— A, to pani? — rzekła, podnosząc na mnie złe oczy. — Nie wiem, co państwa dziś ukąsiło. Wszyscy się włażą do kuchni i włażą pod nogi. Nie mam ani jednej spokojnej chwili. Czy to państwo nie mają swoich pokojów, czy co? Kuchnia do mnie należy! Niech pani to powie tamtym.

Nie odpowiedziałam. Napiłam się zimnej wody i wyszłam.

Do kuchni zajrzałam drugi raz dopiero o piątej po południu. Poprzedzające godziny upłynęły nudnie i jałowo. Na lunch dostaliśmy głównie konserw szparagowych, których specjalnie nie lubię. O'Leary spał mocno i miał bardzo niewielką gorączkę, co sprawiło, mi ogromną ulgę. Reszta kuliła się koło skąpego ognia i czekała. Największą torturą dni, spędzonych przez nas w Hunting's End, była przymusowa bezczynność i czekanie.

Kiedy pod balkonem i w kątach sali zaczęły się gromadzić wieczorne cienie, słabe ożywienie i nadzieja, towarzyszące nam od rana rozwiały się bez śladu. Ubytek dwóch osób z naszego grona nabierał szczególnie tragicznego znaczenia o zmierzchu. Frawley nie żył i jego biedne ciało spoczywało gdzieś w śniegu. Morse — ? Los Morse'a był niewiadomy. A na górze leżał O'Leary, który uniknął cudem śmierci. Nie mogliśmy nie myśleć o tych rzeczach. Z rana, przy jasnem świetle dnia, narodziła się nikła nadzieja, która zmieniła się o zmierzchu w ciężki zawód. Zimny przeciąg od podłogi, miarowe bicie śniegu w okna, zawodzenie wichury, słaby trzask ognia i dziwna, trwożna cisza, panująca w domu — wszystko to świadczyło wymownie, że ulga poranna była złudą. W dalszym ciągu podlegaliśmy groźnie mordu.

C. d. n.

NA NIEDZIELĘ

AKTUALNA SZARADA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsze trzy sylaby one
Będą zawsze nie ziełone:
Trzecia, gdy — wspak, to — która
Feonetycznie brzmi ta teraz;
Czwarta + piąta jest istota,
Którą zdobi zawsze cnota:
Całość: Święta to są przecie,
Których nazwę Wy już wiecie...

ŁAMIGŁÓWKA.
(Marjan Muller — Sosnowiec).

Miejsca kratek wypełnić wyrazami.

Znaczenie wyrazów: Poziomo: 2) Ptak domowy: 4) nieżyt: 6) rodzaj głosu: 8) schronisko zwierząt: 9) drobna cząstka: 11) ptak leśny: 12) przyimek: 13) pseud. Konopnickiej: 16) karta n—ó: 18) wizytator; 20) były marszałek Sejmu (wspak: 21) drzewo liściaste.

Pionowo: 1) miesiąc: 2) kontrast nagrody; 3) upłata należytości; 4) krab wspak: 5) kolor czerwony w jęz. obcym: 6) narzędzie strażackie: 7) gwałtowny nacisk: 8) część twarzy: 10) imię męskie zdrobn. wspak. 14) członek rodziny: 15) narodowość; 16) działanie wojenne; 17) szlak kolejowy i 19) duma (wspak).

AKTUALNA SZARADA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwszy zaimek (miast osoby):
Drlgi wyraz pora — doby:
Trzeci poeta — nasz polski;
Cztery łyżwy (sprzęt — zamorski):
Pięć + sześć łaciński — zaimek;
Dziewięć + dziesięć mamy — rymek:
Siedem aż do dzisiątego
Zmiana koloru pewnego:
Jedenasty i dwunasty*)
Nienawidzą pewne kasty:
Całość: Okres propagandy
Tak dla Wacka, jak dla Wandy...

*) Zamiast wyrażenia Jedenastego i dwunastego.

ZADANIE KONIKOWE.
Ułożył K. Jurkowski — Sosnowiec).

Podane sylaby połączyć skokiem konika szachowego i odczytać rozwiązanie.

	Ku	a	dzia	
na	ckie	jąc	pa	stwa
da	więc	łasz	czyń	pia
mie	szko	wię	pan	jąc
cej	sprze	nie	ma	łego
	nie	dę	lub	

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 8-go czerwca r.b.

NAGRODY
za rozwiązanie łamigłówek ogłoszonych dnia 21 maja r.b. otrzymali pp:

Jurek Hofman z Sosnowca, A. Pawlak z Mysłowic, „Halina" z Piasków, M. Pałczyńska z Częstochowy.

Powieściopisarz szantażysta.

W Berlinie odbywa się skandaliczny proces powieściopisarza Franka Arnaua, którego prawdziwe nazwisko brzmi Schmidt. Swą karjerę pisarską rozpoczął jeszcze podczas wojny, wydając kilka powieści, które zresztą nie cieszyły się większem powodzeniem. Wielką popularność zdobyły mu dopiero powieści kryminalne. Obecnie wykryto fakt niezwykły. Okazuje się mianowicie, że wszystkie te dzieła nie wyszły wcale z pod pióra Arnaua, tylko są utworami młodych pisarzy, którzy znajdując się w skrajnej nędzy sprzedawali swe bezcenne dzieła Arnauowi, rezygnując z praw autorskich. Dzięki umiejętnej reklamie, oraz swym stosunkom Arnau umiał zdobyć dla rzekomo pisanych przez siebie powieści odpowiedni rozgłos.

Ta oryginalnie pojęta twórczość literacka nie była bynajmniej głównem zajęciem Arnau. W Frankfurcie nad Menem i w Berlinie prowadził kampanje reklamowe dla wielkich firm automobilowych. Arnau umiał przytem zręcznie bardzo połączyć te dwa zawody. Za warunek umieszczenia reklam w jakiejkolwiek gazecie stawiał bowiem zakupienie za słoną cenę przez pismo jego powieści.

Pozatem wydawał Arnau w Berlinie miesięcznik poświęcony automobilizmowi, którego głównym celem było szantażowanie najprzeróżniejszych firm oraz banków.

Dzięki swym ciemnym machinacjom rzekomy literat zebrał ogromną fortunę, którą umieścił w bankach zagranicznych. Sam Arnau, uprzedzony najprawdopodobniej przez któregoś ze swych wpływowych przyjaciół o rewizji, opuścił w porę Niemcy, udając się do Hiszpanji. Teraz stara się Arnau o uzyskanie obywatelstwa francuskiego. Będzie to już szósta zmiana jego przynależności państwowej w ciągu lat ostatnich, gdyż Arnau był już kolejno obywatelem pruskim, austrjackim, węgierskim, czechosłowackim i bawarskim.

Na wyspach kanaryjskich
jest bardzo mało... kanarków.

W Las Palmas na wyspach kanaryjskich wiszą przed drzwiami każdego sklepu, fryzjera, szewca, krawca, handlarza owoców, liczne złocono klatki z kanarkami. Naturalnie pasażerowie przybijających tam statków wcale się temu nie dziwią. Gdzieby bowiem miały być kanarki, jak nie na wyspach kanaryjskich. Po postoju w Las Palmas, w każdej okrętowej kabinie wisi zawyczaj klatka z zakupionym na wyspach kanaryjskich kanarkiem.

Najciekawszem jest jednak to, że okręty niemieckie mają pełne kabiny klatek z kanarkami jeszcze zanim dobijają do wysp kanaryjskich, przyczem wszystkie kanarki z okrętów zostawiane bywają na wyspie. Kapitanowie i marynarze ciągną wcale niezłe zyski z dostarczania.... kanarków na wyspy kanaryjskie.

Kanarki w Las Palmas i Teneryfie są bowiem pochodzenia europejskiego i nic nie mają w sobie egzotycznego. Ich ojczyzną są góry Harcu, dokąd pirwszą parę kanarków przywieziono w wieku szesnastym i gdzie się bardzo rozmnożyły.

Ponieważ każdy przejeżdżający statek chce się zaopatrzyć w te miłe śpiewające ptaki w ich „egzotycznej ojczyźnie", na wyspy kanaryjskie trzeba kanarki przywozić. Oczywiście, na wyspach kanaryjskich żyją również i kanarki ale jest ich niewiele, przy tem upierzenie ich nie jest żółte, a zielone i kanarki te śpiewają tylko na wolności. W klatce tracą głos.

Fronton ratusza w Las Palmas zdobi rzeźbiona grupa psów, bowiem nazwa wysp kanaryjskich nie pochodzi wcale od kanarków, ale od... psow (po łacinie pies canis).

SPORT.

SENSACYJNE WYŚCIGI MOTOCYKLOWO - SAMOLOTOWE.

W poniedziałek, w drugi dzień Zielonych Świątek o godz. 3 popol. na torze w Mysłowicach odbędą się międzynarodowe wyścigi motocyklowo-samolotowe. W wyścigach bierze udział 25 jeźdźców o sławie światowej. Z Sosnowca kursować będą autobusy na stadjon w Mysłowicach.

K. S. POLICYJNY — T. S. SARMACJA.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 10 rano na boisku Hakoach w Będzinie spotkają się Policyjny K. S. z T. S. Sarmacja. Zawody zapowiadają się interesująco, gdyż gra toczyć się będzie o tytuł mistrza I grupy

T. S. „DĄBROWA" — R. K. S. „CZARNI".

Dzisiaj o godz. 10 rano na stadjonie S. T. S. Unja odbędą się powyższe zawody, które budzą zainteresowanie z uwagi na porażkę K. S. „Płomienia" z T. S. „Dąbrowa". Jak wiadomo, Czarni prowadzą pierwsze miejsce w tabeli B. klasy, zaś Dąbrowa trzecie miejsce w tabeli z różnicą jednego punktu

P. S. G. H. — DĄBROWA.

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie, w poniedziałek dnia 5 b.m. drużyny powyższe rozegrają zawody koleżeńskie, podczas których przygrywać będzie orkiestra szkoły górniczo-hutniczej.

DEKORACJA P. O. S.

Stosownie do zapowiedzi, w dniu 2 b.m. odbyła się w Niwce, przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj, dekoracja przez p. starostę Boxę osób, odznaczonych P. O. S. Do zebranych wygłosił przemówienie przewodniczący miejscowego oddziału W. F. i P. W. dr. Rajs, a następnie p. starosta Boxa, który udekorował P. O. S. 63 osoby, w tem 2 panie.

Od dnia 15 b.m. do dnia 15 sierpnia r.b. odbywać się będzie zaprawa dla nowej grupy. Zgłoszenia przyjmuje p. W. Bąbczyński, komendant miejscowego oddziału Z. S.

Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 18-go czerwca 1933 r. o godz. 2 po południu odbędzie się

ROCZNE ZEBRANIE

członków Stowarzyszenia w sali Domu Katolickiego przy ul. Prezydenta Mościckiego w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) powołanie Prezydjum, 3) odczytanie protokółu z poprzedniego Zebrania, 4) sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1932, 5) sprawozdanie kasowe, 6) zatwierdzenie bilansu, 7) sprawozdanie rewizyjne, 8) zatwierdzenie budżetu na rok 1933, 9) wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących, 10) wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 1-go zastępcy, 11) sytuacja ogólna właścicieli nieruchomości, 12 sprawozdanie ze zjazdu Rady Naczelnej w Warszawie w dn. 28 maja 1933 r., 13) sprawy kanalizacyjno - wodociągowe, 14) wnioski.

Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji na r. 1933. Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 14-tej, a w razie nieprzybycia członków zebranie w drugim terminie odbędzie się o godz. 15-tej bez względu na ilość przybyłych i bez bez osobnych zawiadomień.

Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca. 4001

NA WYŚCIGACH.

— Jeśli pani sobie życzy, mogę jej służyć informacjami o sporcie wyścigowym.

— Ach, bardzo się cieszę. Niech mi pan powie, gdzie można dostać te piękne jedwabne bluzy żokiejskie?

DOBRY SPOSÓB.

— Chciałbym też wiedzieć, ilu wkońcu mam krewnych?

— To bardzo łatwe, wynajmij domek na letnisku.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY inteligentnego odpowiedzialnego akwizytora. Oferty „Kurjer" Sosnowiec pod „Solidny". 3972

DZIEWCZYNKA do podawania w kiosku potrzebna. Zgłaszać się ul. Prosta 1 a parter lewy. 4010

POLKA mówiąca dobrze po niemiecku poszukuje miejsca do dzieci do pomocy w domu lub innego zajęcia. Wymaganie skromne. Miejscowość obojętna. Polecenia osób znanych w Zagłębiu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Sierota". 3994

POTRZEBNA kasjerka na wieczory, kaucja, gwarancja wymagalna. Zgłoszenia Adm. „Kurj. Zachodni" dla E. J. 3993

POSZUKUJĘ osoby starszej inteligentnej do pielęgnowania rocznego dziecka. Wiadomość Reinsch, Sosnowiec, ul. Sobieskiego 8. 3991

SŁUŻĄCA uczciwa poszukuje obowiązku w lepszym domu. Zgłoszenia kierować do K. Z. pod „Uczciwa". 4000

POTRZEBNY chłopak do konia. Będzin, Rybna 11. Ścibich Kazimierz. 3982

INTELIGENTNA panienka znajdzie posadę, branża perfumeryjno - kosmetyczna. Oferty „Kurjer" Sosnowiec pod „Hollywood". 3973

POSZUKUJĘ ekspedytora z kaucją i wspólnika z gotówką 3.000 zł. Adres podaj Administracja „Kurjera Zachodniego". 4002

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie Sosnowca. Wiadomość Administracja. 3969

KAWIARNIA z wyszynkiem piwa do sprzedania. Sosnowiec, ul. 1 Maja 14. 3967

W MIEJSCOWOŚCI letniskowej 3 kl. od Olkusza z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen dom niewykończony 8 ubikacyj pół morgi ogrodu, studnia w placu. Wiadomość: Dąbrowa, Łukasińskiego 15 St. Piątek

DOMEK wraz z placem pod budowę w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 3964

KUPIĘ SZCZENIAKA rasowego foksterjera. Zgłoszenia Dekerta 5 dozorca. 3970

3.000 ZŁ. piękną parcelę Bystra—Wilkowice 1349 mtr. kw. obok pensjonatu „Europejskiego" — sprzedam. Katowice, Lubeckiego 2 — Cegłowski. 3976

MASZYNĘ „Singera" jak nową tremo oraz balję cynkową sprzedam. Zgłoszenia K. Z. Dąbrowa. 3957

POMPA do studni oraz rezerwoar na wodę do sprzedania. Wiadomość J. Rudzki, Sosnowiec, Marjacka 10 m. 6. 3994

FORTEPJAN palisandrowy, piękny głos, mało używany, tanio sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 3, III p. mieszkanie 8. 3995

SPRZEDAM wapiennik dobrze prosperujący. Siewierz, ul. Myszkowska Nr. 17 Ziemniak. 3988

PLAC około 90 prętów w okolicy Sielca, tanio do sprzedania. Wiadomość: Sielecka 18 Iwanek. 3979

PLACE pod budowę po około 30 prętów w okolicy Sielca zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Sielecka 18 Iwanek. 3978

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio mało używaną jadalnię. Wiadomość: Administracja K. Z. 3976

PIANINO zagraniczne, używane tanio sprzeda Kwiatkowska — Katowice 3-go Maja 13. Telefon 27-20. 3828

SPRZEDAM lub zamienię większą lodówkę na mniejszą Wiadomość Orla 11 — w sklepie. 3955

MOTOCYKL „Sacoche" w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: K. Z. Dąbrowa.

FORTEPJAN „Bechsteina" czarny koncertowy sprzedam Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 19 Zbroszczyk — Firma „Święcki" godz. 9—2. 17—19.

SPRZEDAM wapiennik ocena analizy, 96,53% wapna — Siewierz, ulica Myszkowska 12 J. Zimniak 4011

MASZYNY do szycia, patefony — szafkowe, walizkowe części do tychże po cenach najniższych — poleca Ludwik Harlak Sosnowiec, Modrzejowska 37. 4016

SPRZEDAM plac zadrzewiony, 32 pręty. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec - Pogoń, Pusta 18 4013

NAUKA i WYCHOW.

MATEMATYKA fizyki, chemji udziela dyplomowany pedagog. Wieloletnia praktyka. Egzaminy wstępne konkursowe politechniczne. Referencje Sosnowiec, Targowa 9 m. 6 od 4 popoł. 3880

SZKOŁA HANDLOWA męska średnia, zawodowa, w Sosnowcu — Targowa 19, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 3990

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21. J. Blacha. 3983

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ze zlewem i wodociągiem Wiadomość u p. Mayer, Sosnowiec, Nowopogońska 12. 4013

W CENTRUM miasta 3 pokoje i kuchnia, 2 sklepy ze wszystkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Marjacka 2, m. 3 — od 3 do 7 popoł. 3997

5 POKOI z wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: — Sosnowiec, G. Bema 4 u dozorcy. 3968

2 MIESZKANIA jednoizbowe, komplet nie odnowione do wynajęcia od zaraz. — 1 Maja 30 właściciel. 3958

POSZUKUJĘ w śródmieściu lokalu dostępnego dla klijenteli. Tel. 1172. 3974

3 POKOJE z kuchnią — wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 4009

Nowootwarte **Biuro miernicze** Mierniczego przysięgłego Franciszka Szorca w **Dąbrowie Górniczej** ul. 3 Maja 15. Przyjmuje wszelkie prace pomiarowe, parcelacje, odgraniczenia, działy gruntów, zdjęcia dla celów zabudowania, sprzedaży i t.p. 3841

3 POKOJE po kancelarji adwokackiej, w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami (telefon, centralne ogrzewanie itp.) do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie razem lub oddzielnie. Najchętniej dla adwokata, lekarza lub na biuro. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 4015

POKÓJ pojedynczy niekrępujący dla inteligentnej osoby do wynajęcia Prosta 12. 4017

MIESZKANIA cztero i dwupokojowe z wygodami do wynajęcia od lipca Prosta nr. 12. 3956

UZDROWISKA

W PRZEPIĘKNEJ podgórskiej okolicy — las, rzeka, park, tenis, stawy, radjo, auto, z wykwintnem utrzymaniem pokoje do wynajęcia — cena zł. 6.50 dziennie, od 1 czerwca. Poczta Dydnia, — Dwór Końskie. 3656

„WILLA HELA" w Kobielówie pod Pilskiem poczta Jeleśnia, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, ceny niskie. 3800

PIWNICZNA Pierwszorzędny pensjonat „Uzdrowisko" na linji kolejowej Nowy Sącz — Krynica, urocze położenie nad Popradem, 15 minut do łazienek mineralnych, kąpiele poprzadowe, plaża. Otwarty od 15 maja. Pokoje słoneczne. Werandy. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia J. Bukowska. 3799

W POHULANCE obok Myszkowa wydzierżawię 6-cio pokojowy dom-willę z wygodami z ogrodem owocowo - warzywnym w otoczeniu 4 morgowego parku. Tamże do oddzierżawienia posiadłość rolna, składająca się z budynku gospodarczego, przeszło 2 morgi stawu, 34 morgów roli i 30 morgów lasu. Wiadomość: Rayska Sosnowiec, Lwowska 3, m. 52 VI Blok. 3766

ŻEGIESTÓW pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

BYSTRA KOŁO BIALEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

TRUSKAWIEC Pierwszorzędny Pensjonat „Hanusia" - Stanisławówka" centrum obok dworca osob. pięknie położony, poleca pokoje z całem utrzymaniem kuchnia doskonała jak i djetetyczna, pod fachowem kierownictwem wydaje obiady — śniadania i kolacje. — Ceny przystępne. Zarząd. 3955

WISŁA — GŁĘBCE Villa Klonowa L. Borucki. Pokoje z utrzymaniem i bez. — Nocleg dla turystów. 3259

USTROŃ pensjonat uroczo położony, kąpiele rzeczne, lasy, 8 słonecznych pokoi, kuchnia, komfortowe urządzenie, korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia: A. Szczepański 21. 3950

RABKA Źródła solankowe. Internat leczniczy dr. A. Żagoty. W pierwszym sezonie 6 zł. dziennie od osoby, na czas wycieczek odlicza się połowę. 3626

MORSZYN pierwszorzędny solidny pensjonat „Halka" Pokoje z utrzymaniem lub bez. Zakład blisko Ceny niskie. 3866

ZAKOPANE — JASZCZURÓWKA pierwszorzędny pensjonat „Willa Tatrzańska" poleca pokoje słoneczne z werandami oraz całodziennem obfitem i smacznem utrzymaniem. Ceny od 7 zł. 3986

PENSJONAT „Antoinette" w Ustroniu nad Wisłą poleca pokoje słoneczne, kuchnia warszawska, — w przedsezonie ceny znacznie zniżone. Janina Piętówna. 3870

LETNISKO Podszkle, góry, lasy, mieszkania — poleca Hasaniek Alojzy poczta Podwilk — dojazd Chabówka. 3871

RABKA Pensjonat „Sobieski" Grochowskiej, blisko łazienek — poleca pokoje z utrzymaniem od zł. 6. 3844

SWOSZOWICE obok Krakowa. Zakład kąpieli siarczanych — otwarty od 1 czerwca 3798

LETNISKO 1, 2, 3 pokoje, kuchnia, tanio. Młynnik koło Ojcowa. Las, rzeczka, autobus, aprowizacja łatwa. Konopczyński — Kraków, Słowackiego 15. 3943

RABKA „Leśna Polana", wyborowa kuchnia 5 zł. utrzymanie. Burkowa 3940

RABKA „Bajka" poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny niskie. 3949

KRYNICA Pensjonat dr. Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 250 zł. — urzędnicy zł. 230. Żądać prospektów. 3923

RABKA wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka" Knoffowej, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3947

WISŁA Nowoczesny pensjonat „Orla" Klonowskiej— vis a vis basenu. Odżywianie obfite. Ceny 7 zł. dziennie. 3601

W SŁAWKOWIE wygodne letnisko, dom w dużym ogrodzie, las stacja, pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez — Sławków—Brandys obok stacji.

PENSJONAT „Kornelja" w Truskawcu, położony w centrum zdroju, prowadzony przez p. Kazimierę Nowakowską, długoletnią zarządzającą. Specjalna kuchnia djetetyczna — diabetyczna. Pokoje słoneczne — ceny przystępne. 3951

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY d-ra Żuka Skarszewskiego Przyszowa Limanowa djeta jarska, surówkowa 7—10 zł. 3599

PENSJONAT-KOPIEC we dworze 10 km. od Częstochowy. Połączenie autobusowe. Na żądanie konie. Położenie malownicze, park, stawy, rzeki, łódki. Całodzienne utrzymanie 4 zł. — dzieci do lat 7 połowę. Zgłoszenia: Częstochowa: skrzynka pocztowa 190 oraz Administracja K. Z. Sosnowiec. 3981

PORONIN pensjonat „Podhale" pokoje słoneczne z dobrem i obfitem utrzymaniem. Czerwiec zł. 4.50. 3559

MORSZYN Pensjonat „Jarkun" poleca pokoje słoneczne, balkonowe z utrzymaniem lub bez. Kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. 3924

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ „Polonja" poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, centrum Ceny niskie. 3952

DWÓR Kuchary Leśne p. Brzesko Nowe przyjmuje letników na czerwiec, lipiec, sierpień, tylko chrześcijan 1½ godziny autobusem z Krakowa do Brzeska Nowego i ½ godziny końmi. Całodzienne utrzymanie od 4 zł. Okolica malownicza, tenis, biblioteka. Bliższe szczegóły listownie. 3927

DLA DIABETYKÓW specjalny pensjonat, 1 kilometr od miasta i kolei. Mordarka-dwór poczta Limanowa. 3771

ZALESZCZYKI Pensjonat „Skała" poleca pokoje komfortowe, słoneczne, kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 3702

KRYNICA Willa „Stella" blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Ceny na maj zniżone. Michalina Dembińska. 3867

RABKA - ZDRÓJ chrześcijański Pensjonat „Limba" tuż las blisko rzeka. Pokoje słoneczne. Kuchnia warszawska. Pierwszy sezon. 3971

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „HANKA"

W MUSZYNIE nad Popradem

otwarty od 20 maja do 15 października

Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami i 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 3883

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne zarezerwowanie pokojów.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

DNIA 21 MAJA na drodze: kościół — ul. Sobieskiego zgubiono książeczkę do nabożeństwa. Za oddanie książeczki wraz z zawartością — 10 zł. nagrody, ul. Sobieskiego 2, m. 1.

ZGUBIONO weksel na zł. 50 z podpisem Antoni Rubik. Sroka Andrzej. 4006

ROZNE

DUŻY WYBÓR gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, ul. Dęblińska 11. 3975

WRÓŻY chiromantka - okultystka, Astreo - Porady psychoanalityczne, sugestja. Czysta 4, m. 4. od 5-ej. 4012

M. MUSIALIK Sosnowiec, Daleka 2a wykonuje wszelkie roboty w zakres betoniarstwa wchodzące — to jest: schody, postaki budowlane, balkony, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, posadzki potesta, rury betonowe i t. p. — Udziela się rabatu. 4014

POSZUKUJĘ pięć tysięcy na 1-szy numer hipoteki. Oferty do Administracji w Sosnowcu pod „Pięć tysięcy". 4003

MATERJAŁY kanalizacyjno - wodociągowe, piece i wanny kąpielowe, klozety, umywalki oraz sanitarne i węże gumowe do polewania ulic poleca w pierwszorzędnym gatunku firma „Artechna" sp. z o. o. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7, telefon 1-21. 3928

DO KOMUNJI ŚW. świece białe, kremowe gładkie lub ozdobne w dużym wyborze po niskich cenach poleca Sklep „Siła" — Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3865

ELEKTROLUX szwecki nowy odstąpię do dalszego spłacania elektrowni sosnowieckiej z zaliczeniem wpłaconych rat K. Lwowska, Sosnowiec, Pułaskiego 1 dom Banku Polskiego. 3984

POSZUKUJĘ 200 zł. pożyczki. Dam zabezpieczenie weksle we i dobry procent. 3877

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane Józef Pałusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3337

TARTAK w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3749

Wapno budowlane, grube — 1-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 3664

WYJAZD do Warszawy zbyteczny!!! Polskie Biuro Prawnicze (sądownie zarejestrowane), Warszawa, Piękna 40 załatwia wszelkie zlecenia w urzędach, ministerstwach, konsulatach. 3193

ZAWIADAMIAM Sz. Klientelę, iż z dniem 1.6 przeniosłam pracownię sukien z ulicy Wspólnej 12a na ul. Prostą 5 II p. Z poważaniem Marja Golbardówna. 3992

BIURO PISANIA PODAŃ do Władz administracyjnych i sądowych Herman Lewkowicz, Będzin — Sączewska Nr. 29. 3985

ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S" wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 1-73. 3582

KURSY SZOFERÓW i MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3540

BEZPŁATNEJ porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 3543

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.45. Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 3490

NAMIOTY oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. 3867

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr. za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogl.	16.00 zł.
20 drobnych ogl.	13.00 zł.
10 drobnych ogl.	7.00 zł.
5 drobnych ogl.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]